

RECENZJE, OMÓWIENIA, NOTY

Jan Čulík: *Jací jsme. Česká společnost v hraném filmu devadesátých a nultých let.*

Brno: Host 2007, 653 s., ISBN 978–80–729–254–1.

Jan Čulík, redaktor internetowego czasopisma „Britské listy”, wykładowca na Uniwersytecie w Glasgow, postawił przed sobą nie lada wyzwanie: naszkicować obraz czeskiego społeczeństwa odbijający się we współczesnym czeskim filmie fabularnym. Książka jest adresowana do szerszego grona czytelników, ale ma także ambicje stać się intelektualną pożywką dla krytyków, publicystów i naukowców. Dla tych pierwszych autor starał się skonstruować coś na kształt autorskiego podręcznego leksykonu twórczości ostatnich lat, wraz ze zwięzłym opisem dominujących w kinie wzorców osobowych, kręgów tematycznych, systemów wartości. Aby uprzedzić zarzuty drugich o brak wypracowanego podejścia metodologicznego (bądź co bądź książka została wydana w renomowanym brneńskim wydawnictwie Host), autor opatrzył publikację wstępem, w którym na niecałych trzech stronach pojawiają się nazwiska Christiana Metza, Ferdinada de Saussure’a, Jamesa Monaco, Waltera Benjamina, Siegfrieda Kracauera. Nie można się oprzeć wrażeniu – co znajduje potwierdzenie w części analitycznej – że Čulík ową wyliczankę autorytetów potraktował jedynie jako pewną konieczną, nieprzyjemną część pracy. Bo jaki cel przyświecał przytoczeniu rozważań Monaco o trójpoziomowej strukturze znaku filmowego, czy o dwóch osiach znaczeniowych dzieła kinematograficznego, jeżeli te informacje nie zostały w dalszej części pracy wykorzystane? Zresztą „nonszalancja metodologiczna” była głównym zarzutem, jaki pojawił się w pierwszych recenzjach książki Čulíka. Ostro *Jací jsme* skrytykował recenzent czasopisma „Cinepur” (1–2/2008) Kamil Fila zarzucając autorowi, poza wspomnianą wcześniej sztuczną naukowością, także brak podstawowych umiejętności analizy filmów.

Według deklaracji Čulík pragnął – na wzór Kracauera, który w *Od Caligario do Hitlera* (1947) badał jak w kinie niemieckim odbijały nastroje społeczne tuż przed dojściem Hitlera do władzy – tropić w jaki sposób filmy odbijają czeską kulturę narodową, bądź poprzez powielanie tradycyjnych wartości lub poprzez ich negowanie. Głównym punktem odniesienia dla Čulíka stały się dwie prace socjologiczne: *Nerovnost, spravedlnost, politika* (2000) Petra Matěja i Kláry Machovéj oraz *Jak jsme na tom. A co dál?* (2005) Martina Potůčki. Autor konfrontuje „rzeczywistość” filmową z ustaleniami badaczy na temat samooceny Czechów, stopy życiowej, poziomu wykształcenia, bezrobocia, stosunku do obcych. W części relacjonującej ustalenia socjo-

logów Čulík „na bieżąco” uzupełnia konkluzje badaczy adekwatnymi przykładami filmowymi. Czeskie społeczeństwo według danych naukowców nie należy do najbogatszych; wyższe wykształcenie nie przekłada się na lepsze zarobki. Bogaci są podejrzewani o nieuczciwość i brak zasad moralnych. Z kolei bieda wcale nie wyzwala odruchów solidarności: panuje przekonanie, że niedostatek lub bogactwo zależą od jednostkowej aktywności. Rodacy Čulíka najlepiej czują się prywatnym świecie rodzinnym; potwierdza to kino: w większości filmów miejsce akcji ograniczone jest do mieszkania czy budynku zamieszkiwanego przez bohaterów. Wykształcenie kobiet nie jest niższe niż mężczyzn, ale nie mają one możliwości odgrywania wszystkich ról społecznych. Choć są inteligentne i silne, w życiu rodzinnym dobrowolnie podporządkowują się mężczyznom. Czesi nie wierzą kościołowi ani instytucjom państwowym, za to darzą zaufaniem media (co z kolei często atakują twórcy). Tolerancja wobec mniejszości (biedni, chorzy, starzy) stale rośnie, co nie dotyczy jednak cudzoziemców i Romów. Tematy ekologiczne się prawie w czeskim filmie nie pojawiają.

Powyższa rekapitulacja zawartości jednego z początkowych rozdziałów książki wskazuje na problematyczne pod wieloma względami utożsamianie „realnego” społeczeństwa i jego filmowego obrazu. Čulík uchyla się od zdefiniowania ich wzajemnych relacji, przyjmując (niewysłowione) założenie, że są to dwa równoległe światy, które można badać tymi samymi narzędziami. Jawnie stoi to w opozycji do uwagi z pierwszego akapitu wstępu teoretycznego, w którym Čulík powołując się na Christiana Metza przypominał, że nie można czytać obrazów filmowych bez opanowania reguł języka, za pomocą którego są one budowane. A mimo to większość analiz filmów, które stanowią kolejną część książki, wskazuje na czytanie obrazów kinematograficznych jedynie pod kątem zawartych w nich treści. Autora nie interesują środki stylistyczne, konwencje, gatunki – czyli kluczowe elementy, które tworzą film jako odrębną dziedzinę sztuki.

Powróćmy do pytania postawionego w tytule książki: jaki obraz Czechów rysuje kino ostatnich lat? Odpowiedź zawarta w rozdziale *Jací jsme. Česká společnost v hraném filmu devadesátých a nultých let* jest esencją wyciągniętą z opisów poszczególnych filmów, które stanowią najbardziej obszerną część publikacji. Po obejrzeniu prawie trzystu zrealizowanych w latach 1990–2007 pełnometrażowych filmów fabularnych (skąd więc obecność jedyne w tym gronie filmu dokumentalnego – *Ceskiego snu*?) Čulík rysuje główne obszary zagadnień poruszanych przez współczesny film czeski oraz systemy wartości, którymi kierują się ekranowi Czesi.

Tuż po upadku komunizmu powstała seria filmów, które opowiadały o życiu w poprzednim systemie. Według autora najbardziej wartościowym filmem z tego okresu jest *Byli jsme to my?* (1990) Antonína Mášy, opowiadający o teatralnym reżyserze, który w latach osiemdziesiątych ponownie otrzymał szansę realizacji spektakli. Na uwagę zasługuje film Filipa Renča *Requiem pro panenku* (1991) o nieludzkich warunkach panujących w domach poprawczych oraz Hřebejkowe *Pupendo* (2000) i *Pelišky* (1999). Ten ostatni, choć jego akcja rozgrywa się w latach sześćdziesiątych,

także obrazuje mentalność ludzi z okresu normalizacji. Nie unikano obrazowania traumatycznych wydarzeń z przeszłości (*Poslední motyl* z 1990 roku Karel Kachyni o getcie w Terezynie). Na przełomie komunistycznej i postkomunistycznej ery powstała cała seria filmów, w których dziecięcy bohater był nośnikiem pozytywnych cech, tak różnych od zestawu właściwości charakteryzujących ludzi poprzedniej epoki.

Największą grupę filmów stanowią te, których akcja rozgrywa się w postkomunistycznej współczesności. Wśród nich jeden biegun tworzą obrazy skupiające się na wynaturzeniach wczesnego okresu kapitalizmu (*Hotýlek v srdci Europy*, 1999, Milan Růžička; *Ene bene*, 1999, Alice Nellis; *Dědictví aneb Kurva hošigutntag*, 1992, Věra Chytilová), drugi zaś filmy stanowiące odbicie czasów kapitalistycznej stabilizacji (*Divoké včely*, 2001, Bohdan Sláma; *Sluneční stát*, 2005, Martin Šulík). Rysują one bardzo pesymistyczny obraz międzyludzkich relacji, a w przeciwieństwie do filmów powstałych tuż po Aksamitnej Rewolucji, nie wyrażają nadziei na lepszą przyszłość. Čulík wyróżnia grupę filmów obrazujących nieszczerłość i nieuczciwość zarówno w interesach, jak i w relacjach międzyludzkich. Powstało kilka filmów z tematyką romską. Relacjami pomiędzy młodymi ludźmi, szczególnie w okresie dojrzewania, zajmują się m.in. *Panic je nanic* (2006) Ivo Macharáčka, *Snowbordáci* (2004) i *Rafíáci* (2006) Karla Janáka. Dwudziesto- i trzydziestolatkowie, poszukujący swojego miejsca w świecie nieograniczonych możliwości są bohaterami Vladimíra Michálka (*Anděl Exit*, 2000), Davida Ondříčka (*Šepetj*, 1995) czy Petra Marka (*Mrtvej brouk*, 1998). Interesujący nurt stanowią filmy będące świadectwem kobiecego spojrzenia na damsko-męskie związki. Temu zagadnieniu poświęcone są *Pasti, pasti, pastičky* (1998) Věry Chytilovej, *Nevěrné hry* Michaeli Pavlatovej czy dwa filmy ze Słowacji: *Quartetto* (2002) Laury Sivíkovéj i *Modré z neba* (1997) Evy Borušovičovej.

Rozdział o systemach wartości otwiera uwaga, że wszystkie filmy, które zajmują się relacjami damsko-męskimi, cechują się wymową feministyczną – nawet jeśli nie było to świadomą intencją twórców. Postacie kobiece zobrazowane w filmach – co już zostało wspomniane – choć teoretycznie silniejsze i bardziej zaradne, zawsze stoją niżej w hierarchii społecznej niż mężczyźni. „Feministyczna” wymowa filmów miałaby polegać na obnażaniu przywar i niedoskonałości płci męskiej, co pozwala stwierdzić, że zastana sytuacja daleka jest od normalności. Čulík konstatuje, że najczęstszym motywem pojawiającym się we współczesnym kinie czeskim jest postać nieużytecznych, antybohaterskich, niepraktycznych, słabych, a przy tym autorytarnych mężczyzn. Mężczyzna – ideał, który by był fizycznie atrakcyjny, inteligentny, zaradny, czuły i potrafiłby zadbać o rodzinę, praktycznie się w czeskim filmie nie pojawia. Ekran zaludniają natomiast życiowi nieudacznicy, rozbitkowie, maminsynki, mężczyźni niezdeterminowani, bojaźliwi i zadufani w sobie. Najbardziej typowym przykładem tego typu postaci są ojcowie z filmu Hřebejka *Pelíšky*: oby dwaj są autorytarni, agresywni i brak im umiejętności współodczuwania. Młodzi mężczyźni szu-

kają seksu, a nie uczucia, unikają angażowania się w poważne związki. Teoretycznie nie powinno więc dziwić, że wiele dziewcząt z czeskich filmów szuka ukojenia w ramionach starszych mężczyzn (*Román pro ženy*, 2005, Filip Renč); jednakże, także oni cechują się niedojrzałością, infantyлизmem a także są nieatrakcyjni fizycznie. Podobnie charakteryzowane są starsze kobiety: one także, jak tylko wiek pozbawi je sex-appealu, stają się postaciami karykaturalnymi, śmiesznymi.

Konstatacji Čulíka o dominacji w najnowszym czeskim kinie antyheroicznych postaciach męskich nie można odmówić trafności. Nie jest to jednakże stwierdzenie odkrywcze. Wielu krytyków zwracało uwagę na ten charakterystyczny ryt współczesnej kinematografii (Čulík się na nich w swojej pracy nie powołuje). W języku polskim dostępny jest chociażby artykuł Ewy Mazierskiej z „Kwartalnika Filmowego” o antypatycznych postaciach męskich w filmach Hřebejka. W czeskiej debacie na ten temat pojawił się nawet osobny termin *chcipačké filmy* czy *filmy o chcipačích* (pisali o tym m.in. Jan Lukeš i Petra Hanáková), na określenie filmów z bohaterem, który „chciałby, ale nie może”.

Čulík pisze, że wyraźnym motywem współczesnych filmów czeskich jest *plebejskość* (*plebejsťvi*). Autor nie precyzuje tego terminu. Z opisu przywołanych filmów wynika – autor powołuje się m.in. na takie tytuły jak: *Hrubeš a Mareš jsou kamarádi do deště* (2005) Václava Morávka, *Knoflíkáři* (1997) Petra Zelenki, *Účastníci zájezdu* (2006) Jiřího Vejděleka – że o plebejskość stanowi obecność postaci z niższych warstw społecznych oraz zbiór wartości takich jak: przywiązanie do zamieszkiwanego miejsca, pochwała prowincjonalizmu, dążenie do zachowania tradycyjnego kształtu rodziny.

Uwaga o *plebejskości* kina czeskiego oraz o dominacji antybohaterów aż prosi się o kilka słów komentarza (którego u Čulíka nie znajdziemy) odnoszącego stan współczesny do faktów znanych z historii kina, i szerzej, kultury czeskiej. Kultura i literatura czeska stworzyły rozpoznawalną także poza kontekstem narodowym figurę „małego czeskiego człowieka” – Czechaczka (Čecháček). Jego trzema najważniejszymi wcieleniami są Głupi Jaś (Hloupý Honza), Szwajk oraz ojciec Kondelík. Sprytny antybohater stanowi istotę czeskiego charakteru narodowego, pragmatyczny pan-cerz narodowej tożsamości. Taka postać dominowała na ekranach międzywojennych kin dzięki serii filmów autorstwa Miroslava Krňanského i Vladimíra Slavínského, a także została zaadaptowana przez kino socjalistyczne. Postać „typowego Czecha” znalazła w latach pięćdziesiątych wcielenie w postaci pana Aniola, kontrolera w środkach komunikacji, a w rzeczywistości szpicla i donosiciela. Zdaniem Effenbergera i Bočka zasadnicza zmiana nastąpiła w latach sześćdziesiątych. Dla twórców Nowej Fali postać Czechaczka stała się głównym ostrzem krytyki. Choć „mały czeski człowiek” nadal był postacią najczęściej pojawiającą się na ekranach kin, to jego przywary nie były traktowane z pobłażliwością. Effenberger następująco charakteryzuje zamysł twórcy Formana:

Mierzyl w tchórzostwo, tępotę, w kibiców sportowych, w brutalność, chciwość, prostoduszną tępotę, zaściankowość, piwoszostwo – i trafił w dziesiątkę: odkrył dokładnie te pokłady duchowej nędzy, z których w istocie wypływają wszelkie odmiany faszyzmu i stalinizmu (V. Effenberger, *Obraz człowieka w filmie czeskim*, tłum. A. Car, [w:] *Reguły gry. Czeska myśl filmowa 2*, red. A. Gwóźdź, Gdańsk: Słowo/obraz terytoria, 2007).

Stłumienie Praskiej Wiosny położyło kres czeskiemu cudowi filmowemu; doba normalizacji nie sprzyjała powstawaniu filmów z ostrym zacięciem społecznym. Odzyskanie niepodległości po Aksamitnej Rewolucji to kolejny – po latach sześćdziesiątych – okres umożliwiający bezkompromisowe rozliczenie z narodowymi mitami i stereotypami. Jednakże, jak pokazuje praca Čulíka, żadna rewolucja nie miała miejsca. Można wręcz pokusić się o stwierdzenie, że przynajmniej jeżeli chodzi o roztrząsanie stereotypów, nastąpił względem kina lat sześćdziesiątych widoczny regres. Na czym polegałaby różnica pomiędzy obibokami i piwoszami z filmów Formana a zaufanymi w sobie ojcami z filmów Hřebejka? Najogólniej mówiąc, chodzi o stosunek autorów do postaci wyrażany zarówno w sposobie prowadzenia narracji, jak i w typie humoru. Forman nie pozwalał na szczęśliwe rozwiązania (fanty z tomboli nie zostają zwrócone, Andula nie spotka w Pradze „nowej rodziny”), natomiast Hřebejk serwuje sąsiedzkie pojednania i naprawę relacji rodzice-dzieci (zakończenie filmu *Pelišky*). Forman obserwuje swoich bohaterów niczym zwierzęta w klatce; nie ukrywa śmiesznych i żenujących zachowań, nie pozwala nam za bardzo identyfikować się z postaciami. Odwrotnie Hřebejk. Stara się pokazać, że jego bohaterowie są w gruncie rzeczy tak pełni wad jak my sami, ale w kluczowych momentach potrafią być czuli, opiekuńczy i mili.

Na koniec Čulík czyni kilka dodatkowych uwag. Zauważa, że współczesne czeskie filmy bardzo krytycznie osądzają wpływ mediów, szczególnie telewizji (*Akulátor 1*, 1994, reż. Jan Svěrák). Szkoła jest miejscem udręki. Nauczyciele zamiast wzbudzać w uczniach ciekawość i twórcze myślenie tłumią wszelkie przejawy indywidualizmu. Bardzo mało filmów porusza tematykę romską.

Po wyliczeniu głównych motywów i kręgów tematycznych autor przechodzi do opisu poszczególnych filmów. Konkretnie tytuły zostały przyporządkowane do kilku rozdziałów: *V čem jsme to žili*, *Stalinismus*, *Poučení z historie*, *První dotek svobody*, *Chováme se tržně*, *Současná společnost*, *Vztahy v dnešní společnosti*, *Člověk v bezčase*, *Dětské filmy*, *Mladí lidé ve filmu*, *Vraždy a napětí*, *Ne vždy úspěšné experimenty*, *Nefilmy*, *Experimenty, které vyšly*. Wyliczenie nazw rozdziałów jasno wskazuje na brak jednorodnego kryterium przy podziale materiału. Czasami wyznacznikiem jest temat, czasami czas i miejsce akcji, czasami bohaterowie, czasami gatunek filmowy. Ale nie jest to zarzut, który dyskredytowałby tę część książki. O wiele poważniejszym problemem jest sposób opisu poszczególnych filmów. Tutaj brak tej samej metody jeszcze bardziej rzuca się w oczy i automatycznie obniża wartość poznawczą pracy. Opis filmu przeważnie polega na skrótowym zrecenzowaniu fabuły i charakterystyce bohaterów. Pod tym względem publikacja Čulíka dubluje to, co robią redakto-

rzy miesięcznika *Filmový přehled*. Niektóre zapiski podnoszą kwestię stylu czy zastosowanych środków filmowych – nie jest to jednak reguła, która znajdowałaby zastosowanie we wszystkich opisach filmów. Tym samym struktura tej części książki Čulíka przypomina nieuporządkowany notatnik, w którym autor robi zapiski „na gorąco” po obejrzeniu filmu. Nie ulega wątpliwości, że owe „mini-recenzje” bywają spostrzegawcze i inspirujące; nie niweluje to jednak uczucia lekceważenia ze strony autora, który popis własnej błyskotliwości przedkłada nad uporządkowanie materiału w taki sposób, aby czytelnik znalazł wszystkie potrzebne mu informacje na temat treści, stylu i środków filmowych danego dzieła kinematograficznego.

Publikacja Čulíka *Jací jsme. Česká společnost v hraném filmu devadesátých a nualtých let* jest najobszerniejszą próbą opisu kina czeskiego po roku 1989. Jednakże jej lektura zostawia w poczucie niedosytu; jakże daleko jej pod względem stylu, krytycyzmu, przejrzystości i erudycji do klasycznej już publikacji Jaroslava Bočka obejmującej okres od początków kina w Czechach do lat czterdziestych. Zresztą żadne w powstałych w latach dziewięćdziesiątych publikacje na temat współczesnego kina czeskiego (Pavel Melounek, Andrej Halava) nie należą do najbardziej udanych. Na plan pierwszy pod względem jakości wybijają się szkice autorstwa pracownika Narodowego Archiwum Filmowego Jana Lukeša. Stanowią znakomity wzorzec pisania o kinie z pasją charakterystyczną dla prawdziwego miłośnika kina oraz wiedzą i erudycją humanisty. Pozostaje więc przyjąć książkę Čulíka jako (niezbyt udaną) próbę zmierzenia się z opisem współczesnego kina czeskiego, która to, miejmy nadzieję, zainspiruje innych autorów do przedstawienia w własnych odpowiedzi na pytanie czym jest nowy czeski film.

Ewa Ciszewska, Łódź

Dobrava Moldanová: *České příběhy*, Acta Universitatis Purkynianae 130, Studia Litteraria, Ústí nad Labem: UJEP, 2007, 246 s., ISBN 80–7044–846–6.

Najnowsza książka profesor Dobrawy Moldanovej, która ukazała się w roku 2007, stanowi pokłosie długoletnich poszukiwań badawczych. Autorka wyklada historię literatury czeskiej XX wieku na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu im. Jana Evangelisty Purkyně w Ústí nad Labem. Już w latach sześćdziesiątych aktywnie brała udział w życiu literackim, poświęcając się w głównej mierze krytyce literackiej, którą publikowała między innymi w czasopismach „Tvář”, „Sešity pro literaturu a diskusi”. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, niezbyt przychylnych wolno-

ści słowa, badaczka skupiła się na pracy historycznoliterackiej. W kręgu jej zainteresowań stała przede wszystkim proza od przełomu XIX i XX wieku aż do współczesności. Świadczą o tym kolejne monografie, na przykład: *Božena Benešová* (1977), *Valja Styblová* (1985). Już wówczas zarysował się ważny prąd w badaniach autorki, czyli fenom pisarstwa kobiecego. Poza całym szeregiem mniejszych studiów i artykułów profesor Moldanová brała udział w pracach Instytutu Literatury Czeskiej Czechosłowackiej Akademii Nauk przy opracowaniu tomów *Rozumet literatuře, Poetika meziválečné literatury*. Dzięki jej staraniom światło dzienne ujrzała twórczość wielu nieznanych czy zapomnianych prozaików. W środowisku bohemistycznym bardzo znane są wrześnie konferencje naukowe organizowane przy współudziale autorki, które co dwa lata ściągają do Ústí nad Labem coraz szersze grono referentów.

Tom *České příběhy* tworzy dwadzieścia dziewięć artykułów w większości uprzednio publikowanych w czasopismach lub tomach pokonferencyjnych oraz epilog poświęcony analizie jednego tekstu literackiego, którym jest *Let vrány* Richarda Weinera. Niektóre z tekstów stanowią zmodyfikowane wersje recenzji lub przedmów czy posłowi do wydań literackich. Jak wynika z noty redakcyjnej zamieszczonej na końcu publikacji (s. 244-246) rozdziały o charakterze syntezy powstały z kolei w konsekwencji połączenia kilku studiów.

W recenzji profesora Jiřego Svobody znajdziemy opinię, że mamy tu do czynienia z rezultatem długoletniej pracy badawczej. Autorka poszerza i uzupełnia swoje wcześniejsze prace o charakterze syntezy. Świadczy to przede wszystkim o tym, że zainteresowanie czeską prozą nigdy nie było przypadkowe, wręcz przeciwnie – od początku jego podstawą było systematyczne badanie tendencji rozwojowych zachodzących w tej dziedzinie literatury.

Całość została podzielona na trzy części. Pierwsza (siedem rozdziałów) poświęcona jest prozie wiejskiej, druga (czternaście rozdziałów) – prozie historycznej, trzecia (osiem rozdziałów) – prozie psychologicznej. Wszystkie części łączy słowo klucz, któremu badaczka przypisuje ogromne znaczenie, a które jest wyeksponowane już w samym tytule publikacji. *Příběh* – bo o nim mowa – w tym kontekście można tłumaczyć na język polski jako „opowieść”, „historia”. Te właśnie czeskie historie/opowieści stanowiące istotną kategorię narracyjną są centrum niezwykle pasjonującej lektury. Jak rozumieć tę kwestię? Autorka zajmuje wobec niej jasne stanowisko wyłożone już w pierwszych akapitach wstępu do publikacji. Według D. Moldanovej „příběh je plodem vypravěčovy interpretace události, do níž jsou vloženy – ať už přiznané či nepřiznané – jeho názory na svět, postoje, zkušenosti. Jde-li o příběh literární, je tvořený nejen z vypravěčovy zkušenosti, ale zejména z literatury, která je studnicí různých archetypálních příběhů, které se do podoby literárního příběhu promítají. [...] I specificky české příběhy mají své archetypy, které nás utvářely a které fixují naše sny a přání, formují naše názory a postoje, vypovídají o tom, jak jsme se naučili vnímat svět a sebe v něm” (s. 6).

Następnie we wstępie mamy pokrótce scharakteryzowane odmiany prozy, którym poświęcona jest praca. Jak słusznie zauważa autorka, każda z nich, czyli powieść historyczna, proza wiejska i powieść psychologiczna, była bardzo produktywna, a w poszczególnych okresach literackich należała też do bardzo popularnych czytelnictwa. Dwie pierwsze swymi korzeniami sięgają wieku XIX, kiedy to wręcz stanowiły klasykę.

Powieść historyczna także i dziś rozwija się, czego przyczyną badaczka upatruje z jednej strony w zainteresowaniu czytelnictwem, z drugiej zaś w impulsach, jakie doń płyną ze strony nowoczesnej prozy „ze współczesności”.

W odniesieniu do prozy wiejskiej już prof. Moldanová nie jest nastawiona tak optymistycznie, stawiając tezę o jej wyczerpaniu się. Okresem, w którym osiągnęła swoje apogeum był przełom XIX i XX wieku, do czego w latach trzydziestych nawiązali ruraliści. Potem następuje powolny zanik, przerywany falą powieści o tematyce kolektywizacyjnej bardzo popularnych w latach pięćdziesiątych, o których już dziś nikt nie pamięta. Przyczyną zaniku prozy wiejskiej badaczka szuka w zaniku tradycyjnie rozumianej wsi stanowiącej niewyczerpane, jak się niegdyś zdawało, źródło tematów, wydarzeń i typów ludzkich.

Proza psychologiczna, także dziedziczka XIX stulecia, zrodziła się w momencie, gdy w centrum zainteresowania pisarzy stała jednostka i jej niepowtarzalne doświadczenie życiowe. Jedną linię, do której nawiąże między innymi w latach trzydziestych XX wieku Václav Řežáč, któremu autorka poświęca aż dwa rozdziały, tworzą nazwiska Růženy Svobodovej, Viléma Mrštíka czy Fráni Šrámka. Drugi nurt reprezentują wojenne powieści Ivana Olbrachta oraz proza Čapka. D. Moldanová zauważa swoistą specyficzność, którą do czeskiego kontekstu wnosi groteskowa wizja świata i głębin ludzkiej psychy, z jaką mamy do czynienia w przypadku Čapka Choda czy mniej znanych prozaików, jak Klička czy Weiss. W rozwoju czeskiej prozy psychologicznej widać pewien brak kontinuum zwłaszcza w pierwszych latach po lutym 1948 roku, co wynikało z wyraźnej niechęci władzy wobec prozy niosącej mało treści *stricte* dydaktycznych. Należy jednak przypomnieć tu Egona Hostovskiego, który wówczas tworzył swoje największe dzieła zagranicą. Proza psychologiczna znów stanie się znaczącym kołem napędowym od połowy lat pięćdziesiątych i do czasów nam współczesnych stanowi jeden z prężnych nurtów literatury czeskiej.

Jak już zostało wspomniane na początku niniejszej recenzji, profesor Dobrava Moldanová wyklada literaturę na uniwersytecie w Ústí nad Labem. Zacięcie pedagogiczne widoczne jest również w strukturze omawianej publikacji. Każdą z trzech części otwiera syntetyczny rozdział wprowadzający czytelnika w meandry danej odmiany czeskiej prozy, co stanowi świetny kontekst dla kolejnych, najczęściej już monograficznych, rozdziałów. Autorka rysuje genezę, momenty i nazwiska szczególnie ważne dla jej rozwoju, co wydaje się szczególnie przydatne dla potencjalnych odbiorców, wśród których zapewne liczne grono stanowić będą studenci bohemistyki. I tak pierwszą część otwiera rozdział zatytułowany *Vesnická próza jako obraz národního*

života, drugą – *Proměny historického románu v proměnách 20. století*, trzecią – *Cesty psychologického románu 20. stoletím*.

Tradycyjnie szeroki kontekst dla literatury czeskiej okresu, któremu jest poświęcona publikacja, stanowi literatura europejska. Co ciekawe, dla profesor Moldanovej, jego znaczącą część stanowi również literatura polska, zwłaszcza okresu pozytywizmu. Dotyczy to szczególnie prozy wiejskiej i historycznej. Polski czytelnik z ciekawością zapewne spojrzy na interesujące paralele, które zauważa badaczka, choćby pomiędzy twórczością Karoliny Světlej i Marii Konopnickiej. Niejednokrotnie pojawiają się również nazwiska Henryka Sienkiewicza, co jak się wydaje jest nie do uniknięcia w przypadku omawiania czeskiej prozy historycznej, czy też Bolesława Prusa. Polski kontekst, stanowiący czasami punkt odniesienia, decyduje o tym, że literatura polska jest traktowana jako jedna z wielkich literatur światowych. Tu też warto zauważyć, że być może polskiemu odbiorcy mogą się wydawać zbyt liczne niektóre informacje, na przykład o charakterze biograficznym, są one jednak konieczne dla czytelnika czeskiego. Autorka zdaje się realizować postulat badawczy polskiego metodologa Stefana Sawickiego mówiący, że „badaniom podlega tekst literacki, ale tekst nie oderwany sztucznie od człowieka, który jest jego twórcą” (S. Sawicki, *O sytuacji w metodologii badań literackich*, „Ruch Literacki” 1993, z. 6, s. 695). Stąd pojawiają się podstawowe dane biograficzne, przydatne zwłaszcza w przypadku pisarzy mniej znanych. Znowu wydaje się to być zamierzonym ukłonem w stronę potencjalnych odbiorców. Warto jednak raz jeszcze tu podkreślić, że w centrum rozważań jednak za każdym razem stoi dzieło, w mniejszym stopniu jego autor.

W pierwszej części poświęconej prozie wiejskiej D. Moldanová analizuje między innymi twórczość autorów jednoznacznie wiązanych z tą dziedzicą literatury, jak Josef Holeček, Jan Vrba, František Křelina, ale zajmuje się także mniej znanym prozaikiem – Janem Morávkem i omawia jego powieści z dorzecza Sázavy. Jeden z tekstów poświęcony jest analizie przestrzeni w dziełach realistów (fizycznej i duchowej) i tu na uwagę zasługuje końcowa konkluzja stwierdzająca fakt zaistnienia wówczas niemalże kanonicznej przestrzeni czeskiego krajobrazu jako czegoś bezpiecznego, bardzo dobrze znanego, co wiązało się z kreowaniem jego nowoczesnej mitologii. Obraz ten stał się częścią ideologii narodu czeskiego, niewypierającego się swego wiejskiego pochodzenia, co autorka argumentuje przysłowiową „czeską chałupką”.

Najbardziej obszerna druga część poświęcona jest problematyce prozy historycznej. Podobnie jak poprzednio, badaczka rozpoczyna od syntetycznego artykułu porównawczego omówienie przemian, jakie zachodziły w powieści historycznej w wieku XX oraz od zdefiniowania samego gatunku. Tu również czytelny jest jeden z kilku postulatów badawczych wysuniętych przez autorkę na temat niewielkiego zainteresowania, jakim naukowcy darzą prekursorów tego gatunku w literaturze czeskiej. Podobny zarzut odnosi się do problematyki elementów historycznych w powieści gotyckiej oraz tzw. książeczkach dla ludu. Warto także wyróżnić kontrastowe zestawienie dwóch gigantów czeskiej prozy historycznej, czyli Aloisa Jiráska z Jaroslavem Dury-

chem. Analizie towarzyszy skrupulatny przegląd tłumaczeń, jakich dokonano w tej dziedzinie z literatur światowych. Ten przeglądowy artykuł prezentujący przemiany, jakie zachodziły w przeciągu XX wieku (m. in. F. Křelina, V. Vančura, K. Schulz, V. Kaplický, J. Šotola, V. Erben, V. Körner czy całkiem współcześni V. Macura i J. Škvorecký) stanowi świetny punkt wyjścia do dalszych rozważań. W tych spotkamy się również z interesującą dla nas analizą porównawczą A. Jirásek – H. Sienkiewicz, której podstawę tworzy teza o znaczeniu prozy historycznej dla procesu autointerpretacji narodowej naszych narodów na przełomie XIX i XX wieku. W dalszych tekstach poza wspomnianymi już Jiráskiem i Durychem badaczka przygląda się wojennej beletrystyce historycznej, obrazowi Jana Amosa Komenského m. in. u Miroslava Hanuša, literackiemu portretowi Jerzego z Poděbrad u Bohumila Říhy i Václava Erbena, twórczości Vladimíra Křnera. Interesujący jest zwłaszcza tekst poświęcony powieści historycznej jako apokryfie oparty na prozie Ferdinanda Peroutki *Pozdější život Panny*. Omawiając powieść historyczną lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych D. Moldanová zauważa swoisty dualizm, jej dwuwarstwowość – jedną linię tworzyła proza niestawiająca przed sobą wysokich wymagań, raczej będąca lekturą rozrywkową (np. Jarmila Loukotková, Miloš V. Kratochvíl, František Kožík, Vladimír Neff, Ludmila Vaňková). Do drugiej grupy zaliczone zostały utwory, które za pośrednictwem tematyki historycznej odnosiły się do problemów epoki. W tej demitologizującej linii na uwagę badaczki zasłużyła m. in. powieść Niny Bonhardovej *Román o Doubravce České a Meškovi Polském*, dla nas interesująca ze względu na kontekst historyczny. Chociaż nie można wspomnianej książki porównywać z dużo lepszymi pod względem artystycznym prozami Šotoli czy Pecki, jest to ciekawy przykład aktualizacji tematu religijnego w atmosferze zdecydowanego ateizmu. Tę najbardziej rozległą część pracy kończy portret Josefa Škvoreckého jako pisarza historycznego.

Ostatnie osiem rozdziałów prezentuje obraz czeskiej prozy psychologicznej. Tu najwięcej uwagi poświęciła autorka pisarstwu Karel M. Čapka Choda, Fráni Šrámka, Karel Čapka. Dwa teksty to analiza wczesnej i dojrzałej twórczości Václava Řežáča. Pierwszy i ostatni artykuł mają charakter wstępu i podsumowania – w jednym D. Moldanová definiuje, co można nazwać powieścią psychologiczną, a następnie kreśli jej drogę w XX wieku. W drugim analizuje rozwój gatunku w latach powojennych. W tej części warto podkreślić metodę pracy autorki, która sięga bardzo często po korespondencję czy krytykę z epoki, co pozwala czytelnikowi na pełniejsze umiejscowienie autora i jego dzieła w ówczesnych realiach literackich. Niektóre z przytoczonych sądów zostają jednak niejednokrotnie przewartościowane, z innymi – nierzadko usankcjonowanymi autorytetem wielkiego krytyka – badaczka nie waha się polemizować. Warto tu też wspomnieć, że często autorka sięga poza kanon dzieł wydanych i niejednokrotnie odnajdziemy informację na temat niewydanych rękopisów czy materiałów archiwalnych znajdujących się w Instytucie Literatury Narodowej.

Podsumowując, można *České příběhy* polecić wszystkim zainteresowanym czeską prozą przełomu XIX, a zwłaszcza XX wieku. Książka stanowi świetne kompendium wiedzy na ten temat. Wartości publikacji nie umniejszają nieliczne literówki, jakie można odnaleźć oraz powtórzenia niektórych wątków wynikające ze struktury pracy będącej zbiorem wcześniej publikowanych tekstów. Ze względu na jasny i klarowny wywód na pewno wielkie grono czytelników znajdzie się wśród studentów bohemistyki, gdyż po skomplikowanym świecie tejże literatury Dobrava Moldanová jest świetną przewodniczką.

Aleksandra Pająk, Opole

Anna Gawarecka, *Wygnańcy ze światów minionych. O czeskich dekadentach*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2007, 279 s., ISBN 978-83-232177-9-4.

Publikacja Anny Gawareckiej *Wygnańcy ze światów minionych. O czeskich dekadentach* stanowi zmienioną wersję rozprawy doktorskiej obronionej na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Przedmiotem badań niniejszej pracy jest niezwykle ważny w historii literatury czeskiej kierunek literacki schyłku XIX wieku – dekadentyzm.

Jak słusznie zauważa Autorka rozprawy, mimo iż wiele wyznaczników kierunku wpłynęło na kształt przełomu modernistycznego w Czechach, a twórcy związani z czasopiśmem uznanym za dekadenski organ prasowy, „Moderní revue”, uważani są za najwybitniejszych przedstawicieli tego okresu, to

[...] dekadentyzm nie należał nigdy do zagadnień badawczych faworyzowanych przez bohemiistyczną historię literatury [...] Nie powstawały też prace ukazujące czeski dekadentyzm w formie całkowicie ukształtowanego prądu [...] Sytuacja wygląda więc dość paradoksalnie: zjawisko o kapitalnym dla literatury znaczeniu zostaje sprowadzone do kilku odrębnych poetyk, w których cechy *stricto* dekadenskie traktowane są jako rodzaj uległości w stosunku do panującej wówczas mody (s. 12).

Na całość omawianej publikacji składają się: wprowadzenie, cztery rozdziały główne (z wewnętrznym podziałem), zakończenie, bogata bibliografia oraz streszczenie w języku angielskim. W poszczególnych rozdziałach monografii Autorka podjęła się niełatwego zadania polegającego na konfrontacji własnych wyników badań z utrwalonymi już w historii literatury sądami na temat relacji łączących „Moderní revue” z dekadentystami. Badaczka z owej polemiki wychodzi obronną ręką. W oparciu o rzetelną analizę i interpretację twórczości czeskich dekadentów oraz teksty źródło-

we miesięcznika „Moderní revue” dowodzi, że jej przedstawiciele ani nie odrzucali dziedzictwa narodowego, ani nie negowali dorobku literatury europejskiej, co często im zarzucano. Autorka omawianej pracy w konsekwentny sposób pokazuje kolejne etapy „dochodzenia czeskiej literatury do dekadentyzmu”.

W rozdziale 1 (*Czeska droga do dekadentyzmu*) zaprezentowała „Moderní revue” jako centrum skupiające młodych twórców, których ambicją było wprowadzanie na grunt czeskiej literatury tendencji nowatorskich. A. Gawarecka słusznie przywołuje literackie wydarzenia poprzedzające pojawienie się miesięcznika (rok 1894), dowodząc tym samym wieloaspektowości procesu rodzenia się dekadentyzmu w Czechach. Jako najbardziej istotne wymienia: opowiadanie F. X. Šaldy *Analýza* (1891), uznane za historyków literatury jako zwiastun czeskiego modernizmu, oraz artykuł *Syntheticism v novém umění* (1891–1892) jako tekst propagujący założenia nowej estetyki. W podobnym kontekście przywołana zostaje również twórczość lumírowców: J. Vrchlickiego oraz J. Zeyera. Na tak zarysowanym tle następnie Autorka definiuje oraz opisuje dekadentyzm w zderzeniu z propagowanymi przez „Moderní revue” koncepcjami artystycznymi oraz pokazuje ów prąd na tle innych nurtów literackich epoki.

Rozdział 2 (*„Moderní revue» wobec literackich prądów epoki*) poświęcony jest przede wszystkim tak ważnym zagadnieniom, jak: problem terminologii dekadenskiej, literacki indywidualizm i nowoczesność dekadentyzmu, przedstawiciele kręgu wspomnianego czasopisma oraz rola sztuk plastycznych w kształtowaniu profilu „Moderní revue”.

Autorka monografii udziela odpowiedzi na pytanie o zasadność powiązania miesięcznika z dekadentyzmem. Jak sama zauważa nie jest to zadanie łatwe. Nie wystarczy bowiem jedynie prześledzić wypowiedzi precyzujące charakter czasopisma, aby jednoznacznie ustalić jego związki z dekadentyzmem. Od badacza wymagana jest również umiejętność konfrontacji różnych stanowisk oraz umiejętność opowiedzenia się po jednej ze stron. Również w tym względzie A. Gawarecka wykazała się dojrzałością historyka literatury. Jak pisze w zakończeniu:

Punktem wyjścia był model kierunku przedstawiony przez T. Walas, traktujący dekadentyzm jako prąd wywodzący swe założenia z częściowo tylko negowanych koncepcji naturalizmu, oparty na światopoglądzie materialistycznym, który dawał podstawy do pesymizmu – najbardziej „spektakularnej” cechy postawy dekadenskiej. Taki sposób ujęcia zjawiska prowadzi jednak do wyłączenia dekadentyzmu z obszaru tendencji modernistycznych.

Konfrontacja tych tez z poglądami wyrażanymi na łamach miesięcznika wiedzie więc do wniosku, że trudno w wypadku „Moderní revue” mówić o dekadenskim charakterze w pełnym znaczeniu tego słowa (s. 265).

Przyjęty przez Autorkę model badawczy pozwolił jej uniknąć utrwalonych wcześniej w literaturze stereotypowych opinii prezentujących „Moderní revue” jedynie jako naśladowcę obcych wzorów, zapominając o jego nowatorskim i oryginalnym charakterze. Powyższą tezę udowadnia ona w rozdziale 3 (*Sztuka i artysta w świecie z do-*

minowanym przez masy). Wyeksponowane zostały tu zagadnienia idei sztuki dla sztuki, jej elitarnego charakteru, definicji programowej oraz postulaty odwrócenia jej od powszedniości (improduktywizm, dandyzm, japonizm). Wykorzystane techniki poetyckie (technika niuansu) oraz specyficzny dobór środków wyrazu (nastrojowość, sugestia) zostały zanalizowane i opisane w oparciu o teksty poetyckie K. Hlaváčka. Wybór jest trafny, ponieważ według opinii wszystkich historyków literatury czeskiej twórczość Hlaváčka należy nazwać mianem dekadencckiej. Autorka pracy dowodzi jednak, że jego twórczość wychodzi daleko poza wąskie ramy pojęcia dekadentyzmu. Obejmuje bowiem wiele nowatorskich koncepcji poetyckich obecnych również w europejskiej literaturze schyłku XIX wieku.

Rozdział 4 (*Liryka Jiřého Karáska ze Lvovic – między autonomią poezji a wykładem światopoglądu*) prezentuje twórczość czołowego dekadenta, któremu przypisuje się również ukształtowanie czeskiego modelu literatury dekadencckiej. Twórczość Karáska omówiona jest w kontekście „Moderní revue” jako organu wyrazu dekadencckich poglądów. Autorka wychodzi od analizy nastrojów typowych dla końca wieku. Kolejne zagadnienia dotyczą kreowania przez artystę arystokratycznych póz oraz problemu rozpadu osobowości.

Mnogość oraz ekspansywny charakter kierunków literackich obecnych u schyłku XIX wieku nakazuje spojrzeć na problem obecności dekadentyzmu w czeskiej literaturze w sposób wieloaspektowy. Również charakter czasopisma „Moderní revue” – dotąd uznawanego przede wszystkim za trybunę dekadentów – jawi się w znacznie szerszym kontekście. Jak umiejętnie dowiodła Autorka monografii, profil miesięcznika – poprzez asymilację większości koncepcji modernistycznych – wyłamał się poza wąski nurt dekadenccki. W swych sądach powołuje się ona na długą tradycję badań literackich w tym zakresie. Przytacza bowiem opinie zarówno czeskich, jak i polskich bohemistów: K. Krejčego, J. Meda, M. Červenki, B. Svozila, Z. Niedzieli, J. Zarka, J. Balucha. Zauważa jednak brak obecności monografii ukazującej dekadentyzm na tle współczesnych mu tendencji literackich. Podejmując się przebadania tak obszernego materiału, dostrzegła możliwość nowej jego interpretacji.

Anna Gawarecka w omawianej publikacji umiejętnie zrekonstruowała program artystyczny „Moderní revue” oraz na nowo zinterpretowała utwory literackie i krytyczne czeskich dekadentów. Zrobiła to w sposób rzetelny, pełny oraz dojrzały, unikając powielania opinii powszechnych, nie wnoszących niczego nowego do omawianego obszaru badań.

Podsumowując, należy stwierdzić, że omawiana książka stanowi nader interesujące oraz wartościowe kompendium informacji na temat czeskiego dekadentyzmu zarówno dla polskich, jak i czeskich, bohemistów.

Katarzyna Chrobak, Wrocław

Ladislava Lederbuchová: *Sociální balada ve škole*. Krajské centrum vzdělávání a Jazyková škola s právem státní jazykové zkoušky, Plzeň 2007. ISBN 978–80–7020–161–9.

Současná koncepce základního vzdělávání v české škole klade důraz na rozvoj čtenářské kompetence žáka, která je utvářena a dále rozvíjena především prostřednictvím literární výchovy. Pedagog sehrává v literárněvýchovném procesu roli vzdělaného průvodce. Putování literárním světem mu dnes usnadňuje celá řada učebnic a metodických příruček. Učitel má nejen možnost volby typu učebnice, ale zároveň mu nový systém vzdělávání umožňuje i vlastní volbu samotných textů. Tento svobodný výběr má však i své zápory. Některé texty, jež byly v době fungujícího totalitního systému ideově znehodnoceny, bývají současnými pedagogy obcházeny, přestože o umělecké kvalitě mnohých z nich nelze pochybovat. Na tuto skutečnost poukázala autorka recenzované publikace Ladislava Lederbuchová. Středem jejího zájmu se stala sociální balada.

Útlá metodická příručka s názvem *Sociální balada ve škole* je určena především studentům a učitelům jako užitečná pomůcka ve výuce literatury. Publikace obsahuje výklad zvoleného žánru a zároveň nabízí možnosti interpretace vybraných textů korespondujících s vykládaným jevem.

V předkládané práci autorka sleduje vývoj sociální balady v české literatuře od počátků až do současnosti. Všimá si proměny tematiky tohoto lyrickoepického žánru v kontextu doby. Sociální baladu chápe nejen jako aktualizaci umělé balady, ale sociální tematiku nachází i v baladě lidové (jako její mladší podobu). Liší se tak například od pojetí J. Hrabáka nebo J. Nejedlé, kteří sociální baladu hodnotí spíše jako jednu z proměn umělé balady. Existenci sociální tematiky v lidové baladě autorka dokládá vhodně zvolenými ukázkami (úryvky z balad: *Zajaté děti, život vojenský, Zlá odměna, Na nitranském zámku, Cestička ku šachtě, Balady o smrti horníka z Thienfeldu*). Vybrané texty vystihují obměnu baladické tematiky, a přestože se původně jedná o texty neintencionální povahy, vycházejí vstříc čtenářské kompetenci příjemce.

Větší pozornost je v publikaci věnována sociální baladě umělé. Pro tuto část autorka zvolila ukázky z tvorby nestorů české sociální balady. Zastoupeny jsou texty Jana Nerudy (*Dědova misa*) a Petra Bezruče (*Maryčka Magdónova*). Sociální baladu úzce spjatou s proletářskou poezií prezentuje Jiří Wolker (*Balada o očích topičových*) a Jindřich Hořejší (*Marie Kořenová*). Novum nepředstavuje volba výše uvedených textů (ukázky byly a jsou v antologiích frekventované), ale interpretační přístup k nim, který je oproštěn od jakékoliv ideologické zabarvenosti. Autorka zvolila úryvky z děl, jejichž náměty jsou aktuální i v současnosti a mohou tak oslovit i dnešního čtenáře.

Novátorským prvkem metodické příručky je bezesporu zařazení autorů, jež jsou dnešním čtenářům generačně bližší (Jiří Kolář, Jan Skácel, Václav Hrabě, Jaromír Nohavica, Jiří Žáček). Zejména lze ocenit snahu vybrat texty, které jsou jednak umělecky hodnotné a zároveň čtenářsky atraktivní. V této části autorka zmiňuje (byť jen jednou větou) existenci baladických námětů i v prozaických dílech. V české literatuře často užívaný typ baladické prózy není sice předmětem zkoumání této práce, ale mohl by se stát námětem pro její pokračování.

Autorce se podařilo prokázat, že sociální balada stále oslovuje nové tvůrce a následně i čtenáře, přestože v současné české literatuře nezaujímá přední pozici mezi literárními žánry. Precizně zpracovaná příručka se tak jistě stane kvalitním pomocníkem ve školní praxi.

Petra Bubeníčková, Hradec Králové

Co všechno slovo znamená. Red. D. Moldanová a M. Balowski, Ústí nad Labem: UJEP, 2007, 382 s., ISBN 978–80–7044–901–1.

K životnímu jubileu prof. PhDr. Marie Čechové, DrSc., vydala Univerzita Jana Evangelisty Purkyně v Ústí nad Labem poměrně obsáhlý a tematicky pestrý sborník. Právě na ústecké PF UJEP strávila jubilanťka posledních více než deset let svého pedagogického a vědeckého působení. Kromě Ústí nad Labem působila prof. Čechová po několik desetiletí na Filozofické fakultě Univerzity Karlovy v Praze, ve Výzkumném ústavu pedagogickém v Praze, na ministerstvu školství, od r. 1985 je šéfredaktorkou časopisu *Český jazyk a literatura*. Množství odborných zájmů prof. Čechové se projevilo i ve výsledném sborníku, do něhož přispělo svými statemi celkem 49 autorů různého filologického zaměření. Sborník obsahuje příspěvky lingvistů (bohemistů, polonistů, slavistů), lingvodidaktiků, literárních vědců z ČR, Slovenska, Polska, Ukrajiny. Zvlášť výrazně jsou zastoupeni slavisté z univerzitních pracovišť v Polsku (Wrocław, Łódź, Opole, Kraków, Racibórz, Warszawa), což svědčí o velkém počtu česko-polských (ale nejenom těchto) odborných kontaktů jubilanťky a ohlasů její práce. Z hlediska tematického se sborník vyznačuje velkou šíří záběru zejména lingvistických disciplín.

V úvodním bloku příspěvků přibližuje odbornou práci prof. Čechové M. Balowski. D. Moldanová shrnuje význam jubilanťčina působení na PF UJEP. J. Kostečka vzpomíná na léta svého studia na FF UK a na pedagogické působení prof. Čechové na základě vlastních zkušeností. Bibliografii vědeckých prací prof. Čechové zpracovaly pro sborník J. Pacalová a A. Nejedlá.

Čtenář tu nalezne příspěvky z oblasti bohemistické fonetiky (I. Balík), lexikologie a slovo tvorby (I. Bozděchová, P. Hauser, I. Kolářová, T. Z. Orloš, R. Lobodzinská), frazeologie (M. Balowski, S. Machová), stylistiky (A. Debická, I. Kalita, M. Krčmová, M. Peisert). Zastoupeny jsou i statě pojednávající o otázkách publistického stylu (A. Jaklová, L. Zimová), mediální výchovy (J. Kraus), politického diskurzu v 15. století (N. Kvítková), reklamního stylu (I. Dobrotová), jazykové kultury (E. Siatkowská), sociolingvistiky (J. Hubáček), o otázkách obecnělingvistických (A. Kudra), kognitivní lingvistiky (L. Saicová Římalová), komunikace (I. Vaňková), mezijazykových kontaktů (E. Szczepańska), literární onomastiky (P. Odalová). Literárněstylistické zaměření mají příspěvky G. Balowské, A. Zury a P. Mareše. Pojetí spisovnosti, hovorovosti a knižnosti v ruské lingvistické tradici se věnuje stať Z. Trösterové.

Jubilantka se v posledním desetiletí významně zasloužila o rozvoj bádání v oboru český jazyk pro cizince. Snad i z tohoto důvodu sborník obsahuje několik statí jejích kolegyn a kolegů tohoto odborného zaměření (M. Hádková: *Standardizovat výuku češtiny?*; J. Hasil: *K prezentaci české gramatiky pro německy mluvící studenty*; M. Hrdlička: *K oboru čeština jako cizí jazyk*).

Prof. Čechová se po většinu své odborné kariéry profilovala jako didaktička, o čemž svědčí i množství učebnic pro základní a střední školy a teoreticko-metodologické monografie o vyučování českého jazyka, vyučování slohu a komunikační výchově. Do sborníku také přispěli i její žáci – dnes význační didaktikové v oboru vyučování českého jazyka a literatury – J. Kostečka, V. Nežkusil, K. Rysová, M. Šmejkalová, J. Šlédrová. Stať J. Šindelářové se zabývá onomastickou tematikou ve školské praxi, příspěvek Jolanty Nocon vizualizací v didaktickém textu.

Literárněvědné příspěvky pocházejí převážně od polských a ukrajinských badatelů (B. Bogolebské, D. Voglea, O. Matušek), české literáty zde zastupuje D. Moldanová. Literárněvědné statě se tematicky povětšinou zaměřují na otázky literární teorie, literární historie a interpretace díla v dobovém společenském kontextu.

Jak je vidět, sborník k životnímu jubileu je kniha tematicky širokospektrální, která – domnívám se – adekvátně odráží množství odborných zájmů prof. Čechové. Není jistě náhoda, že ve většině statí se setkáme buď s ohlase, či s přímou citací některé práce jubilanťky a že nezanedbatelnou část autorů tvoří právě její žáci. Svým širokým tematickým záběrem uspokojí sborník lingvisty, didaktiky i literární vědce. Efektivnější jen by možná asi bylo tematické řazení příspěvků, nikoli řazení dle abecedního pořadí příjmení autorů statí, jež bylo nakonec zvoleno. K mezinárodnímu renomé sborníku nepochybně přispívá i skutečnost, že je zde užito jakožto jazyků příspěvků celkem pěti různých jazyků (čeština, polština, slovenština, ukrajinština, angličtina).

Vydání tohoto sborníku za redakce D. Moldanové a M. Balowského na ústecké univerzitě je zaslouženým oceněním celoživotní práce prof. PhDr. Marie Čechové, DrSc., a speciálně jejího ústeckého působení. Nezbyvá než popřát prof. Čechové pevné zdraví a do dalších let mnoho pracovního elánu a optimismu.

Patrik Mitter, Ústí nad Labem

Kapitoly z dějin české jazykovědné bohemistiky, J. Pleskalová, M. Krčmová, R. Večerka, P. Karlík, Praha: Academia, 2007, 683 s. ISBN 978–80–200–1523–5.

Nieczęsto powstają opracowania będące syntezą dotychczasowych badań w językoznawstwie narodowym. Tym bardziej należy powitać z wielkim zadowoleniem publikację *Kapitoly z dějin české jazykovědné bohemistiky*, wydaną w Pradze przez wydawnictwo Academia pod redakcją Jany Pleskalovej, Marii Krčmovej, Radoslava Večerki i Petra Karlíka. Jest to – jak piszą redaktorzy we wstępie – „kompleksowe spojrzenie na rozwój myślenia w bohemistyce językoznawczej” (s. 7). Innymi słowy mówiąc, jest to opis tendencji rozwojowych w spojrzeniu na rozwój języka czeskiego pod kątem poszczególnych dyscyplin naukowych. Tego tak ogromnego zadania podjął się zespół autorów pod kierownictwem Jany Pleskalovej: Jarmila Bachmannová, František Čermák, Zdenka Hladká, Milada Homolková, Milan Jelínek, Petr Karlík, Helena Karlíková, Stanislava Klöferová, Marie Krčmová, Stefan Michael Newerkla, Klára Osolsobě, Zdenka Rusínová, Ondřej Šefčík, Rudolf Šrámek, Radoslav Večerka, Bohumil Vykupěl i Markéta Ziková.

Osią omawianej pracy jest czeskie językoznawstwo na tle europejskiej myśli lingwistycznej, chociaż główny nacisk jest położony na bohemistykę czeską w ujęciu diachronicznym i synchronicznym. Odstępstwem od tego założenia jest rozdział o nauczaniu języka czeskiego w Austrii (*Dějiny výuky češtiny v Rakousku* autorstwa Stefana Michaela Newerkli s. 580–614), który został włączony, ponieważ owo nauczanie „dosud nebylo souborně zpracováno” (s. 8). Można by tutaj jeszcze dodać trzy końcowe rozdziały pracy, a mianowicie: *Ústav pro jazyk český Akademie věd ČR*, v.v.i. (autor: Jarmila Bachmannová, s. 614–618), *Periodika a časopisy* (autor: Radoslav Večerka, s. 619–625) i *Slovanská jazykověda a paleoslovenistika* (autor: Radoslava Večerki, s. 626–663). Jak widać już z powyższego wyliczenia, omawiana praca jest zbiorem artykułów, opracowanych przez poszczególnych autorów. Z tego względu każdy rozdział ma nieco inną strukturę oraz sposób opisu, na co redaktorzy tomu zwracają uwagę już we wstępie („Vzhledem k tomu, že autoři jednotlivých studií jsou

většinou předními znalci příslušných oborů, nezřídka dokonce jejich mezinárodně uznávanými reprezentanty, redakce záměrně plně respektovala jejich autorskou individualitu a zasahovala pouze do formální stránky jejich studií”, s. 8), ich objętość jest różna i nie zależy od omawianej problematyki (por. np. rozdziały: *Frazeologie a idiomatika*, który ma 6 stron razem z bibliografią, *Typologie češtiny*, który liczy 7 stron, *Pravopis*, który liczy stron 40, czy *Matematická lingvistika* – 21 stron). Wynika z tego, że w niektórych rozdziałach omówiono daną problematykę bardzo szczegółowo, w innych raczej zastosowano metodę przewodnika bibliograficznego.

Jak już wspomniałam wyżej, omawiana praca dotyczy różnych zagadnień językoznawstwa czeskiego. Wśród nich znalazły się (w nawiasie podaję także nazwisko autora/autorów): *Mluvnice* (Radislav Večerka i Petr Karlík, s. 11–120), *Historická gramatika* (Jana Pleskalová, s. 121–149), *Pražská škola* (Bohumil Vykupěl, s. 150–163), *Lexikologie* (Zdenka Hladká, s. 164–198), *Historická lexikologie* (Milada Homolková, s. 199–242), *Frazeologie a idiomatika* (František Čermák, s. 243–248), *Slovotvorba* (Zdenka Rusínová i Markéta Ziková, 249–280), *Fonetika a fonologie* (Ondřej Šefčík, s. 281–295), *Stylistika* (Marie Krčmová, s. 296–335), *Dialektologie* (Stanislava Klöferová, s. 336–376), *Onomastika* (Rudolf Šrámek, s. 377–425), *Etymologie* (Radoslav Večerka i Helena Karlíková, s. 426–446), *Matematická lingvistika* (Klára Osolsobě, s. 447–467), *Korpusová lingvistika* (František Čermák, s. 468–472), *Vývoj spisovné češtiny* (Jana Pleskalová, s. 473–498), *Pravopis* (Jana Pleskalová i Ondřej Šefčík, s. 499–539), *Purismus* (Milan Jelínek, s. 540–572), *Typologie češtiny* (Bohumil Vykupěl, s. 573–579) oraz powyżej już wspomniane. Jest to zestaw niemal pełny (brakuje opisu np. składni, badań semantycznych czy kognitywnych nad językiem czeskim, gwarami środowiskowymi i miejskimi itd.). I to zasługuje na wielkie uznanie i podkreślenie. Po raz pierwszy otrzymujemy do rąk pracę, w której zostały omówione najważniejsze zagadnienia lingwistyki czeskiej. Jedyne – jakoby na marginesie – można by się zastanowić nad sposobem układu poszczególnych rozdziałów: dlaczego leksykologia (164–198) jest wcześniej od np. słowotwórstwa (s. 249–280), dlaczego słowotwórstwo (s. 249–280) jest wcześniej omówione niż fonetyka i fonologia (s. 281–295), dlaczego leksykologię i historyczną leksykologię oraz etymologię i onomastykę rozdzielały rozdziały *sensu stricto* gramatyczne itd. Oczywiście, jest to założenie redaktorów, ale skoro we wstępie napisali, że „Základní pilíř celé výkladové linie tvoří české mluvnice” (s. 7), można by się spodziewać układu według pozycji danej problematyki w językoznawstwie gramatycznym.

Mimo pewnej idiostylowości poszczególnych rozdziałów każdy z nich posiada wspólne wyznaczniki strukturalne. Należą do nich: ogólna prezentacja omawianej problematyki, opis pomniejszych zagadnień, odsyłacze do innych prac (tzw. odsyłacze bibliograficzne) oraz bibliografia najważniejszych prac dotyczących opisywanej problematyki.

Oczywiście, przy tak obszernej pracy nie sposób omówić w recenzji każdego rozdziału z osobna. Z tego względu skupimy się tutaj na dwóch zagadnieniach: stylistyce

i onomastyce. Autorem pierwszego z nich (stylistyki) jest Marie Krčmová, profesorka Uniwersytetu w Brnie i Uniwersytetu w Ostrawie, uznana stylistka czeska, współautorka *Současné české stylistiky*, ale też pracy *Příruční mluvnice česká*. Połączenie bowiem wiedzy gramatycznej ze stylistyczną wydaje się bardzo cenne, ponieważ wiele elementów gramatycznych jest nośnikami cech stylistycznych.

Rozdział *Stylistika* autorka rozpoczyna od rozważań nad terminami *stylistyka* i *styl*. Uznaje, że stylistyka jest nauką praktyczną z jednej strony, z drugiej – studium wiedzy o języku i stylach konkretnych tekstów, z trzeciej – nauką o „potencjach” języka (stylistyka a funkcjonalne rozwarstwienie języka), a z czwartej – dyscypliną teoretyczną (por. s. 297). Ten niejako podział stylistyki na cztery części następnie posłużył autorce do wydzielenia czterech podrozdziałów, w ramach których omówiła ona czeską stylistykę: praktyczną, tekstową, systemową i teoretyczną. Podział ten wydaje się przejrzysty i jest ogólnie przyjęty w badaniach stylistycznych. Cieszy więc fakt, że autorka opisując stylistykę czeską, włączyła się w sposób jej prezentacji przyjęty w stylistyce światowej.

W pierwszym podrozdziale autorka przedstawia stylistykę jako naukę o stylizacji, włączając doń retorykę. Wskazuje na rozwój poszczególnych sfer użycia języka czeskiego (s. 298–299) i powstałe w ich ramach gatunki wypowiedzi, a także podstawowe prace w tym zakresie, np. *Zpráva a naučení o kazatelství*, *Quaesita oratoria*, *Slovesnost aneb Náuka o výmluvnosti prozaické i řečnické se sbírkou příkladů v nevázané a vázané řeči*, *Stylistika s poetikou*, *O mluveném slově*, *Jak mluvit a přednášet*, *Rétorické minimum*, *Argumentace a komunikace*, *Kapitoly ze současné rétoriky*, *Rétorika a řečová kultura*, *Technika slohu*, *Kapitoly z praktické stylistiky*, *Česká stylistika* itd.

Drugi podrozdział jest poświęcony nowemu spojrzeniu na stylistykę – stylistyce tekstowej, której podwaliny stanowią prace takich językoznawców, jak Jan Mukařovský, Josef Hrabák, Bohuslav Havránek czy Karel Hausenblas (por. s. 307). Tę teorię rozwinęli następnie Alexander Stich, Alena Macurová, Petr Mareš, Lubomír Doležel. Natomiast dziś zajmują się nią tacy językoznawcy, jak Hana Srpová, Světlá Čmejrková, Jana Hoffmannová, Olga Müllerová czy Karel Šebesta.

Tematykę sfer komunikacyjnych rozwija Krčmová w następnym podrozdziale, poświęconym stylistyce systemowej. Uważa, że tradycja wyznaczania sfer komunikacyjnych ma swe początki w retoryce, o czym świadczy choćby zapis w gramatyce czeskiej Jana Blahoslava (s. 311). W dalszych wiekach rozwijana jest szczególnie w ramach leksykologii i leksykografii, ale w XX wieku dochodzi problem ekspresywności środków językowych i ich aksjologii, co zostaje poszerzone o opozycje: „literackość – nieliterackość” w języku. Doprowadza to w badaniach stylistycznych do opisu środków językowych nie od strony ich pozycji w systemie, ale funkcjonalności, niejako „pozycji w komunikacji językowej”. Zjawisko to widzi autorka nie tylko w zakresie leksyki, ale także gramatyki (np. składni, s. 314).

Najwięcej uwagi Marie Krčmová poświęca stylistyce teoretycznej, która widzi w centrum badań nad stylistyką. Jej początku dopatruje się w latach trzydziestych XX wieku (s. 315), rozwijaną w ramach Praskiego Koła Lingwistycznego przez Viléma Mathesiusa, Bohuslava Havránka, Romana Jakobsona i innych. W tym zakresie wydano bardzo wiele prac, które autorka omawia na stronach 316–327, dochodząc do wniosku, że istnieje w niej wiele podejść do tego problemu, które ukazują, że zagadnienie to nie jest jeszcze wyczerpująco opisane i zanalizowane.

Drugi wybrany przez mnie rozdział napisał Rudolf Šrámek, emerytowany profesor Uniwersytetu w Brnie, onomastyk światowej sławy. W rozdziale tym opisuje on dzieje onomastyki czeskiej jako samodzielnej dyscypliny naukowej w ramach językoznawstwa. Ta część to przede wszystkim bibliografia najważniejszych czeskich prac onomastycznych dotyczących definicji oraz klasyfikacji nazw własnych. Jednak Šrámek w interesujący sposób ukazuje historię badań czeskich onomastów.

Za narodziny onomastyki w Czechach uznał przełom XVIII i XIX wieku, ale samodzielność w ramach językoznawstwa uzyskała ona dopiero w XX wieku. Dzięki temu możemy wydzielić w rozwoju onomastyki czeskiej kilka okresów:

- 1) epokę przednaukową – do przełomu XVIII i XIX wieku;
- 2) epokę naukową (posiadającą kilka okresów) – pierwsza połowa XIX wieku
- 3) okres od drugiej połowy XIX wieku do 1913 roku,
- 4) okres od roku 1913 do 1945 r.,
- 5) okres od roku 1945 do końca lat sześćdziesiątych XX wieku,
- 6) okres od lat siedemdziesiątych XX wieku do współczesności (por. s. 377).

Wydzielone przez niego etapy rozwoju następnie szczegółowo dokumentuje. I tak zainteresowanie nazwami własnymi widoczne jest od początku istnienia tradycji literackiej, ponieważ nazwy własne stanowią najstarsze słownictwo czeskie. Proporia zaświadczone są między innymi w *Kronice českéj* Václava Hájka z Libočan, kronice Kosmasa oraz kronice mnicha Jndřicha z Heimburku. W XVI wieku pojawiają się w gramatykach, np. w *Gramatyce českéj* B. Optáta, P. Gzella i V. Philomatesa. Pierwszy słownik onomastyczny powstał w roku 1610 autorstwa Václava Lebedy z Bedřsdorfu.

W latach osiemdziesiątych XVIII wieku w Czechach zmienia się system nazw osobowych. Z jednoimiennnej nazwy osobowej powstaje nazwa dwuimienna, składająca się z imienia i dziedzicznego, oficjalnego nazwiska. Natomiast zainteresowania nazwami własnymi w pierwszej połowie XIX wieku skupiają się wokół analizy naukowej i pierwszych klasyfikacji nazw własnych (zwłaszcza nazw miejscowych). Dobrovský określił tendencje powstawania nazw oraz sprecyzował ich etymologię. Źródła historyczne oraz topograficzne w istotny sposób wzbogaciły zasadniczy materiał badawczy. Badaniami nad nazwami własnymi zajmowali się w większym stopniu historycy niż filolodzy.

Druga połowa XIX wieku i początek XX wieku miały wielkie znaczenie w rozwoju czeskiej onomastyki, ponieważ w tym czasie wybudowane zostały fundamenty onomastyki jako samodzielnej dyscypliny naukowej. Rozpoczęły się badania nad miejscowymi i terenowymi nazwami własnymi, zdrobniałymi wyrazami pochodzenia rodzimego, nazwiskami pochodzenia rodzimego i obcego, a także badania nad gramatyką nazw własnych. Badacze zwrócili uwagę na słowiański kontekst onomastyki czeskiej oraz na problemy teoretyczne nazewnictwa czeskiego. Następuje faza analizy etymologicznej nazw własnych.

Novum w onomastyce czeskiej XX wieku było połączenie analizy nazw miejscowych z nazwami terenowymi oraz innymi toponimami związanymi z nazwami osadnictwa. Szczegółowo został opracowany aspekt czasowy i przestrzenny nazw własnych. Powstają obiektywne, pod względem analizy, niemiecko-czeskie monografie onomastyczne między innymi: R. Fischera (założyciela Lipskiej Szkoły Onomastycznej), E. Gieracha, F. Liewehra, E. Müllera (s. 404–405). W latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku zaś powstają prace na temat teorii, typologii i klasyfikacji nazw własnych (M. Harvalík, K. Komárek, M. Knappová, I. Lutterer, L. Olivová – Nezbedová, R. Šrámek, por. s. 410–417), które następnie są rozwijane. Intensywnie rozwijają się też badania jakościowe i ilościowe nazw własnych.

W latach sześćdziesiątych XX wieku onomastyka staje się samodzielną dyscypliną naukową w ramach lingwistyki. Od roku 1960 wydawane jest czasopismo „Zpravodaj Místopisné komise ČSAV”, które w 1995 roku zmienia nazwę na „Acta onomastica”. W roku 1966 ma miejsce pierwsza czeska konferencja onomastyczna, a od 1969 roku zostaje założona pracownia onomastyki przy Instytucie Języka Czeskiego. Po drugiej wojnie światowej ma miejsce odniemczanie nazw własnych. Powstaje Místopisná komise.

Cechą charakterystyczną czeskiej onomastyki lat siedemdziesiątych XX wieku jest jej umiędzynarodowienie (s. 410). Przedstawiciele onomastyki czeskiej zapraszani są do *Mezinárodní komise pro slovanskou onomastiku při Mezinárodním komitétu slavistů* (N. Bayerová, R. Šrámek, I. Lutterer, L. Olivová – Nezbedová, M. Knappová) oraz do *International Committee of Onomastic Sciences* (M. Harvalík, R. Šrámek, I. Lutterer, s. 410–411). W tym duchu rozwija się czeska onomastyka aż do XXI w.

Jak było widać na przykładzie tych dwóch rozdziałów, omawiana praca stanowi kompendium wiedzy na temat językoznawstwa czeskiego (przewodnik po...). Redaktorzy wybrali określone tematy, a poszczególni językoznawcy czescy dokonali ich opisu. W ten sposób rozproszone prace (niektóre z wyżej wspomnianych zagadnień posiadają swój opis w różnych czasopismach czy pracach zbiorowych, tomach konferencyjnych itd.) zostały scalone, zaktualizowane i dopełnione, a ponadto zostały zaprezentowane nowe opisy bibliograficzne, dotąd nigdzie nie spotykane. Z tego względu należy cieszyć się, że taka praca powstała, że dzięki temu teraz będzie o wiele łatwiej zapoznać się z dorobkiem danej dziedziny językoznawstwa czeskiego.

Jest to szczególnie cenne dla młodych adeptów bohemistyki, dla studentów bohemistyki w kraju, ale także i dla bohemistów zagranicznych.

Paulina Woźniak, Poznań

Marcela Grygerková: *Slang v církevním prostředí, Ostrava: Filozofická fakulta Ostravské univerzity, 2006, 96 s., ISBN 80-7368-267-2.*

Publikację Marceli Grygerkovej *Slang v církevním prostředí* należy zaliczyć do prac z zakresu analizy i opisu gwar środowiskowych, ukazuje bowiem język i „specyficzne” słownictwo używane w nieoficjalnych kontaktach między członkami kościołów katolickich na terenie Republiki Czeskiej. Środowisko to jest wielu ludziom nieznane i wielu nie podejrzewałoby, że wykształciło ono swoisty, powiedzieliśmy, żargon. Oprócz słów profesjonalnych istnieją również takie, które używane są w sytuacjach nieoficjalnych lub półoficjalnych.

Dla kogoś niezwiązanego z tym środowiskiem żargon ten mógłby być niezrozumiały. Nie można tu jednak mówić o kryptogwarze, ponieważ żargon ten nie ma celu uczynić przekazywaną informację niezrozumiałą dla osoby postronnej, a jedynie skrócić czas przekazywania danej informacji (uczynić krótszym, ale nie mniej precyzyjnym komunikat, czyli przyspieszyć komunikację). Użytkownikami bowiem tej odmiany języka są osoby duchowne, a więc księża i siostry zakonne, oraz ludzie zaangażowani w działalność organizacji parafialnych lub organizacji o szerszym zakresie działania. Na marginesie należy dodać, że żargon kościelny nie jest zjawiskiem wartościowanym przez Kościół negatywnie, nie narusza przypisanej Kościołowi i religii sfery *sacrum*, nie obraża uczuć religijnych, nie sprowadza ich do *profanum*.

Omawiana praca składa się z dwóch części. Pierwsza z nich poświęcona jest – z jednej strony – zagadnieniom teoretycznym, np. określeniu miejsca komunikacji kościelnej wśród sfer komunikacji codziennej i stylistyki czy choćby wyjaśnieniu terminów *gwara środowiskowa*, *żargon* czy *kryptogwara* (w języku czeskim używa się w tym przypadku terminu *slang*), z drugiej zaś – lingwistycznej charakterystyce aktu komunikacji w środowisku kościelnym. Autorka formułuje tu własną definicję żargonu i wskazuje na różnicę między takimi określeniami, jak *żargon* i *kryptogwara* (czeski *argot*). Twierdzi, że zasoby slangizmów (wyrazy, nazwy żargonowe), pojawiających się w badanym przez nią materiale (tekstach komunikacji kościelnej), bardzo się różnią i są zmienne w zależności od rodzaju kościoła oraz regionu, dlatego nie da się wyznaczyć jednego żargonu kościelnego. Trudno byłoby też określić korpus le-

ksykalny języka nieoficjalnego tego środowiska. Niemożliwe też wydaje się opracowanie zasięgu terytorialnego występowania wyrazu, który pojawia się regularnie w poszczególnych tekstach. Te uwagi można rozszerzyć na zjawiska morfologiczne, chociaż autorka bardziej skupiła się na analizie leksykalnej, czego wynikiem jest druga część pracy.

Jest to o tyle zrozumiałe, że gwary środowiskowe przeważnie (o ile nie zawsze) korzystają z systemu gramatycznego języka ogólnego, zmieniając go jedynie w niewielu przypadkach, co raczej jest związane ze zjawiskiem leksykalnym niż morfologicznym (por. w języku polskim formy: *przed laty, oczyma, rękoma* itd.). Slangizmy powstają często z potrzeby chwili, często przypadkowo – pełnią funkcję gry językowej ze znaczeniem lub formą słowa, od którego powstały. Zachowują więc formę, którą twórcy, pozostający anonimowo, im nadali. Grygerková właśnie skupiła się na opisie morfologicznych i semantycznych zasad powstawania rzeczonych slangizmów.

Część drugą stanowi słownik, w którym autorka zgromadziła wyrazy pochodzenia żargonowego pojawiające się i regularnie używane przez osoby zaangażowane w życie Kościoła. Materiał słownikowy gromadzony był od roku 1995 do 2005 roku i pochodzi ze środowisk czeskich kościołów o największej liczbie wiernych, czyli obejmuje kościoły: Katolická církev, Církev československá husitská, Českobratrská církev evangelická, Církev bratrská. Jednak część materiału pochodzi również z kościołów: Katolického, Ewangelického i Prawosławnego, działających na terenie Republiki Czeskiej: Církev adventistů sedmého dne, Apoštolská církev, Bratrská jednota baptistů, Jednota bratrská, Pravoslavná církev v Čechách a na Moravě, Slezská církev evangelická augsburského vyznání, Křesťanský sbor, Křesťanské společenství, Studenti pro Krista. Najbogatszy materiał pochodzi ze środowiska skupionego wokół Kościoła Katolickiego.

Słownik zawiera 784 slangizmy, którymi posługują się wierzący, członkowie wspomnianych wyżej kościołów w Czechach. Autorka przyjęła uproszczoną formę hasła leksykalnego, ale nie ubogą. Znajdują się w nim bowiem takie informacje, jak określenie paradygmatu deklinacyjnego lub koniugacyjnego wyrazu hasłowego, szkoda tylko, że brak tutaj informacji o wzorze koniugacyjnym (np. *cancionál, -u m.*, s. 44; *Óem, neskl.*, s. 74; *mit, nedok.*, s. 70; *okadit, dok.*, s. 74; *filcovat, užívá se pouze v passivu »být filcován«*, s. 50), jego rodzaj, formy oboczne (np. *cvička/cvička*, s. 45; *cvičkař/cvičkař*, s. 45; *omša/omša, tečovat/těčovat*, s. 89), formy synonimiczne (np. *otěčko – otík – ovčák*, s. 75; *cvička – cvígra – duchovní cvika*, s. 45; *padre – padrino*, s. 75), definicję semantyczną (lub definicje semantyczne), podhasła (przez które rozumie wyrazy złożone, frazeologizmy itd., np. *hodit – hodit díka, hodit kompliš, hodit křížovku, hodit modlíka*, s. 58; *kázeň – být v kázni, dát do kázně*, s. 61; *špíra – malá špíra, velká špíra*, s. 88) odsyłacze do innych hasel. zwłaszcza pokrewnych semantycznie i/lub formalnie (np. *hodinka* [...] viz též *děháčko, emdé, hóra, hoprečka, pendlovky*, s. 58; *ohlášky* [...] viz též *oznamky*, s. 74; *ohoz* [...] viz též *kaftan, župan*, s. 74),

informacje socjolingwistyczne, jak: wiek użytkowników danego hasła, geografie lingwistyczną hasła, typ kościoła, w którym używa się danego hasła itd. (np. *omša* [...] *kat., mladá a střední gen., řeholní sestry, Beroun, České Budějovice, Hodonínsko, Olomouc, Opava, Pelhřimovsko, Praha, Zlín*, s. 74; *sbor* [...] *ČCE, hus., KSb, všude*, s. 82) Przy każdym hasle słownikowym znajduje się informacja o znaczeniu wyrazu oraz z którego środowiska kościelnego pochodzi. Ważnym elementem opisu słownikowego jest włączenie doń frazeologii. Dzięki temu otrzymujemy informację nie tylko natury rzeczowej (skrót linearny komunikatu), ale także o zabarwieniu ekspresyjnym żargonu kościelnego (por. *Belzebub Zeitung* [...] '*hanlivě »Katolické noviny«*', s. 41; *cestovatel po církvích* [...] '*člověk často střídající církevní denominace*', s. 44; *dietní sestava* [...] '*málo lidí na mši*', s. 47; *Růžové právo hanlivě* [...] '*»Katolické noviny«*', s. 81; *skočit si do čistírny* [...] '*jít ke zpovědi*', s. 84; *smrdět věčným životem* [...] '*zajímat se o křesťanství, ale nebýt ještě křesťanem v plném slova smyslu*', s. 84; *Společenství rudého ptáka* [...] '*Charizmatická obnova*', s. 85; *statečný mědvěd* [...] '*řeholní sestra – každá má automaticky před jménem S.M.(sestra Marie)*', s. 85).

Praca Marceli Grygerkovej jest pierwszym tak obszernym opisem żargonu czeskiego środowiska kościelnego, w którym liczba osób deklarujących się jako np. wierzący katolicy wynosi zaledwie 40 % wszystkich obywateli. Te prekursorskie badania czeskiej językoznawczyni należy szczególnie podkreślić, tym bardziej że są to badania rzetelne, chociaż jeszcze na pograniczu sondażowych. Autorka skupiła się na opisie tekstów, które zgromadziła, a które stanowią spory korpus, zupełnie wystarczających do opisu tego żargonu, chociaż – jak zauważa sama – nie do jego pełnego opisu.

Uważam, że praca Marceli Grygerkovej jest cennym i interesującym źródłem informacji o stanie języka (i jego odmianach) w środowisku kościelnym, dlatego będzie pomocna nie tylko dla językoznawców, ale także teologów i szerszego grona odbiorców, w tym nieprofesjonalistów (a może zwłaszcza dla nich).

Anita Bech, Poznań

**Mieczysław Balowski: Zachodnio- i wschodniosłowiańskie
pożycзки leksykalne w języku Adama Mickiewicza. Ostravská
univerzita, Nakladatelství Tilia, Ostrava 2005, 296 s.,
ISBN 80-86904-08-3.**

Pierwsze postulaty badań nad twórczością czołowego polskiego romantyka, Adama Mickiewicza, by uwzględnić właściwości językowo-stylistyczne jego języka, się-

gają lat dziewięćdziesiątych XIX w. Ich realizacja była utrudniona lub wręcz niemożliwa z wielu przyczyn, spośród których można wymienić chociażby:

- a) dość późną publikację wydania krytycznego dzieł Mickiewicza, tzn. spełniającego w najwyższym stopniu warunek autentyczności i odtwarzającego w sposób wierny i pełny proces ich powstawania, zanim autor nadał im ostateczną postać w kolejnych wydaniach;
- b) brak całościowych badań nad polszczyzną kresową, a także obszernych słowników białoruskich i ukraińskich, które mogłyby stanowić podstawę prac porównawczych;
- c) wiele lat trwające wydawanie *Słownika języka Adama Mickiewicza* (1962–1983), niezbędnego do badań literaturoznawczych i lingwistycznych.

Oczywiście, nie przeszkadzało to, by powstawały liczne prace na temat języka Mickiewicza, odpowiadające ówczesnej wiedzy filologicznej i możliwościom badawczym.

We wszystkie rozprawach dotyczących języka największego polskiego przedstawiciela romantyzmu w centrum uwagi był język osobniczy z jego właściwościami fonetycznymi i morfologicznymi, rzadziej składniowymi, wskazującymi na wpływ języków białoruskiego, rosyjskiego i ukraińskiego.

Dostrzegając pewną jednostronność badań nad językiem Mickiewicza, M. Bałowski przyjął za cel analizę warstwy leksykalnej, która w dotychczasowych pracach językoznawczych traktowana była marginesowo, oraz zweryfikowanie (lub zmodyfikowanie) rozpowszechnionych sądów na temat silnego wpływu języków wschodniosłowiańskich na język poety, wychodząc z założenia, że są one raczej intuicyjne i mają swoje źródło w silniejszym odczuwaniu chronologicznie nowszych pożytek wschodniosłowiańskich jako obcych niż zachodniosłowiańskich, które w języku polskim były już zdomowione. W związku z tym poddał szczegółowej analizie językowej i kwantytatywnej rutenizmy oraz rusycyzmy oraz porównał je z wynikami – analogicznie przeprowadzonej – analizy bohemizmów. Jako bazę materiałową wykorzystał *Słownik Języka Mickiewicza*, stanowiący zamkniętą całość, dającą podstawę do wniosków ilościowych, nie budzących wątpliwości.

Ze względu na to, że autor monografii uważa zapożyczenie nie tylko za fakt w języku osobniczym, ale i w języku ogólnym epoki, następnym jego celem było pokazanie dróg zapożyczeń białoruskich, ukraińskich i rosyjskich do języka romantyka, a z tego języka do polszczyzny ogólnej oraz ich funkcjonowania w niej (adaptacje w polskim systemie językowym, tworzenie gniazd słowotwórczych, przynależność pożytek do słownictwa częstego/rzadkiego, ich frekwencja i itd.).

Trzecim celem widocznym w omawianej monografii było sporządzenie wykazu pożytek leksykalnych wschodnio- i zachodniosłowiańskich w języku poety.

Postawione zadania autor realizuje w części głównej, poświęconej dwom najważniejszym kompleksom zagadnień, mianowicie wpływom wschodniosłowiańskim

(rozdział 3) i zachodniosłowiańskim (rozdział 4). Zagadnienia te umieszcza on w kontekście historycznym, przypominając w skróty sposób kontakty języka polskiego z innymi językami słowiańskimi na przestrzeni wieków (rozdział 1) oraz dokonujące się zmiany w świadomości narodowej i językowej na początku XIX w. (rozdział 2) w związku z utratą przez Polskę niepodległości. Akcentuje znaczenie ówczesnych koncepcji języka artystycznego na rozwój polszczyzny XIX wieku, uwiadamiając się w przeciwstawnych tendencjach: wyjątkowej, często przesadnej, dbałości o poprawność językowo-stylistyczną i tworzeniu literatury dla elitarnych czytelników oraz eksploracji języka codziennego na potrzeby tekstów literackich, z którym mogła się utożsamiać większość użytkowników. M. Bałowski pokazuje, że druga opcja, zgodna z potrzebami emancypującego się społeczeństwa wykorzystania komunikatywnej, naturalnej polszczyzny opartej na realiach kulturowych, za którą opowiedział się Mickiewicz, zwyciężyła, zapewniając pisarzowi szeroki rezonans społeczny. W tym rozdziale autor wysuwa zastrzeżenia wobec klasyfikowania niektórych wyrazów jako regionalizmów, stwierdzając, że z perspektywy normy językowej XIX w. nie można ich zaliczyć do leksyki tego typu, ponieważ w rzeczywistości są to wyrazy staropolskie, które na peryferiach języka, w dodatku odseparowanego politycznie, utrzymują się dłużej niż w centrum, gdzie procesy nowelizacyjne przebiegają szybciej. Autor polemizuje z dotychczasowymi poglądami na temat wpływu języków wschodnich na Mickiewicza jako wyniku żywego, bezpośredniego kontaktu poety z ludem białoruskim oraz celowego ich wprowadzania do poezji. Wyraża przekonanie, że elementy wschodnie, zwłaszcza białoruskie, wchłaniane przez wieki, stanowiły część składową systemu leksykalnego polszczyzny kresowej, która była pierwszym systemem językowym pisarza. Zgadza się z poglądem J. Okoniowej, podkreśla, że Mickiewicz nie miał poczucia przynależności do użytkowników peryferycznej, północnowschodniej odmiany języka polskiego; wręcz przeciwnie był przekonany, że żyje w centrum polszczyzny. Akcentowany przez wielu badaczy proces wyzbywania się przez Mickiewicza kresowizmów lub zmniejszania się ich ilości w tekstach drukowanych zdaniem M. Bałowskiego był związany nie tyle ze wzrostem jego świadomości językowej, ile interwencją wydawców oraz zmianami miejsca pobytu pisarza i jego kontaktów ze środowiskiem emigracyjnym, w którym przeważali byli mieszkańcy Polski środkowej.

W rozdziale 3 (*Wschodniosłowiańskie wpływy językowe w utworach Adama Mickiewicza*) M. Bałowski przedstawia wyniki badań kwantytatywnej struktury tych pożytek w idiolekcie poety, które pozwalają na potwierdzenie hipotezy o stosunkowo niewielkim wpływie języków białoruskiego i ukraińskiego na jego język (0,5 % całego jego zasobu leksykalnego). Porównanie języka Mickiewicza z językiem polskim XIX w. nie potwierdza rozpowszechnionych przekonań lingwistów, jakoby polszczyzna wykazywała tendencję do przyswajania leksyki wschodniosłowiańskiej i asymilacji rutenizmów. Niewielka ilość derywatów od wyrazów zapożyczonych z tych języków w okresie romantyzmu oraz przewaga zapożyczeń właściwych nad

derywatami nie świadczą o dobrej adaptacji do systemu językowego. Natomiast dobrze zaasymilowane w języku poety są starsze rutenizmy, które mają gniazda słowotwórcze liczące po kilka wyrazów, mimo że bardziej odczuwane jako obce były chronologicznie najnowsze zapożyczenia z języka rosyjskiego, mające związek z aktualnymi wzmocnionymi kontaktami z Rosją.

Badając powtarzalność wyrazów zapożyczonych w języku Mickiewicza, autor stwierdza, że rutenizmy w języku Mickiewicza mają większą powtarzalność w słownictwie podstawowym, to znaczy, że należą do słownictwa częstego, natomiast rusycyzmy w wielu przypadkach są efemerydami. Porównanie ze stanem współczesnym prowadzi do wniosku, że powtarzalność zapożyczeń u Mickiewicza jest trzykrotnie większa. Nasycenie rusycyzmami języka poety jest wprawdzie większe niż polszczyzny ogólnej, ale ich funkcja ma zdecydowanie stylistyczny charakter.

Z obserwacji rozmieszczenia rusycyzmów w polach semantycznych wnioskuje, że rusycyzmy tworzą zdecydowanie mniej grup znaczeniowych niż rutenizmy, co pozostaje w związku z ich większą powtarzalnością. Wskaźnik koncentracji rusycyzmów (frekwencja, ilość zapożyczeń właściwych oraz derywatów, przynależność do słownictwa podstawowego lub rzadkiego) pozwala na stwierdzenie, że w języku Mickiewicza nie ma takich prawidłowości rozwarstwienia słownictwa, jaka uwidacznia się w języku ogólnym, co jest wynikiem przynależności tych tekstów do stylu artystycznego, gdzie dominuje słownictwo tematyczne, słowa-klucze itd.

Zastosowana analiza kwantytatywna pożyczek właściwych z języków wschodniosłowiańskich potwierdza postawioną uprzednio przez autora tezę, że ich obecność w języku Mickiewicza jest adekwatna do znanej mu z autopsji regionalnej odmiany polszczyzny, której używał oraz którą świadomie wprowadzał do utworów w celu odświeżenia języka poetyckiego, co zgadzało się z programowymi założeniami romantyków. Korzystanie z elementów obcych było umiarkowane, uwarunkowane tematycznie i stylistycznie.

Rozdział 4 (*Zachodniosłowiańskie wpływy językowe w utworach Adama Mickiewicza*) poświęcony jest w zasadzie bohemizmom, które pozostawiły w polszczyźnie trwały ślad. Podstawową różnicę między pożyczkami wschodnio- i zachodniosłowiańskimi stanowi czas, w którym je się sytuuje. Wpływy zachodnie dotyczą najstarszej epoki. W polszczyźnie były już zadomowione, kiedy język polski zaczął się rozprzestrzeniać na terenach etnicznie obcych, w tym na ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, i stopniowo obejmować coraz szersze kręgi społeczne, włącznie z ludem białoruskim. Zapożyczenia zachodnie, a właściwie bohemizmy, były dziedzictwem kulturowym, należały do podstawowego zasobu leksykalnego, pełniąc wyłącznie funkcję komunikacyjną. Stylistycznie były neutralne, co najwyżej – można by powiedzieć – miały charakter książkowy, którego w miarę czasu się pozbywały.

W języku Mickiewicza zapożyczenia czeskie nie pełniły ani funkcji stylistycznej, ani poetyckiej, nie są również wprowadzane na zasadzie cytatu jak rusycyzmy. Bohemizmy mają charakter cywilizacyjny (przyjęcie chrześcijaństwa i tworzenie się pań-

stwa polskiego). Ich udział procentowy we współczesnym słownictwie wynosi 1,9% (na 7,4% wszystkich wyrazów obcych). W przeciwieństwie do pożyczek z innych języków wyrazy pochodzenia czeskiego tworzą liczne derywaty, co oznacza ich dobrą adaptację do systemu morfologicznego polszczyzny. Również w języku Mickiewicza mniej jest pożyczek właściwych niż derywatów, co świadczy o nieodczuwaniu ich jako obcych. Analiza ilościowa pozwoliła Balowskiemu stwierdzić, że w języku Mickiewicza wyrazów pochodzenia czeskiego jest ponad dwukrotnie więcej niż w języku współczesnym. Inna jest jednak ich powtarzalność: obecnie bohemizmy należą do słownictwa o powtarzalności większej niż w języku Mickiewicza. Zarówno w języku poety, jak i we współczesnej polszczyźnie, pożyczki te tworzą warstwę słownictwa neutralnego podlegając prawidłowości rządzącym słownictwem rodzimym. Z przynależności bohemizmów do słownictwa o wysokiej frekwencji autor wyciąga wniosek, że ich użycie było zgodne z żądaniem romantyków, by język ogólny zbliżyć do zwyczajnej mowy.

Do rozdziałów 3. i 4., które mają jednakową strukturę, Balowski dodaje obszerny wykaz wyrazów, które w literaturze lingwistycznej uważane są za pożyczki leksykalne. Przy każdym hasle autor podaje frekwencję wyrazu w tekstach, jego znaczenie/znaczenia, etymologię (zaczepniętą ze słowników etymologicznych) oraz zestawia obszerną dokumentację dotychczasowych poglądów uczonych na temat etymologii danego wyrazu oraz uwagi wskazujące na to, które stanowisko można uważać za pewne lub najbardziej prawdopodobne.

Pracę kończy podsumowanie: Mickiewicz dysponował dwoma systemami językowymi: pierwszym, wyniesioną z domu polszczyzną kresową, oraz drugim, polszczyzną ogólną, jaką posługiwała się literatura piękna i naukowa na Kresach końca XVIII i początku XIX w., niewątpliwie bardziej archaiczna niż w centralnej części kraju. Na język codzienny Polaków, mieszkających na terenie etnicznie obcym, przez wieki oddziaływały bezpośrednio języki ruskie (białoruski, ukraiński i rosyjski), co było czymś naturalnym. Pobyt Mickiewicza w Wilnie, centrum życia kulturalnego i naukowego, oraz studia uniwersyteckie wpłynęły na zetknięcie się z polszczyzną literacką, której wzory poprawności reprezentowali m.in. jego nauczyciele akademicy. W tej odmianie polszczyzny były elementy leksykalne obce, które w historii języka przedostawały się do systemu ogólnego. Tak więc w języku utworów Mickiewicza nałożyły się dwie warstwy pożyczek leksykalnych: zapożyczenia stare, dobrze zaadaptowane pod względem fonetycznym, morfologicznym, nieodczuwane jako obce, pełniące funkcję komunikatywną, oraz nowsze, głównie z rosyjskiego i białoruskiego, pełniące funkcję komunikatywną i stylistyczną. Program odnowy języka literackiego – zgodnie z ówczesnie pojętym patriotyzmem – nie naruszał tradycyjnego trzonu polszczyzny. Dbałość o czystość języka polegała na tym, że wprowadzał do niego jedynie wyrazy, które były konieczne do charakterystyki bohaterów literackich oraz przedstawienia realiów środowiska. Obydwie warstwy słownikowe języka Mickiewicza w zakresie badanych przez autora parametrów (nasycenie języka elementami ob-

cymi, przynależność do warstw słownictwa częstego/rzadkiego itd.) wykazują wielką zbieżność ze stanem współczesnym, co pozwala stwierdzić, że autor *Ballad i roman-sów* nie przeprowadzał eksperymentów językowych, ale zadbał o to, „aby język giętki powiedział wszystko, co pomyśli głowa”.

Podsumowując pracę M. Bałowskiego należy powiedzieć, że szczególnie godny podziwu jest ogromny nakład pracy oraz pedanteria, z którą autor podjął się niełatwego tematu z dwóch powodów: po pierwsze, na temat Mickiewicza i jego utworów narosła niezmiernie bogata literatura, wobec której musiał się ustosunkować krytycznie; po drugie, prace na temat wzajemnych wpływów w językach pokrewnych, wykazujących znaczne podobieństwa w systemie fonologicznym, morfologicznym i semantycznym, wymagają żmudnych i czasochłonnnych badań etymologicznych, niejednokrotnie utrudnionych brakiem odpowiednich materiałów porównawczych, by jednoznacznie rozstrzygnąć (np.), co jest rezultatem rozwoju genetycznego poszczególnych języków, a co jest zapożyczeniem. Autor monografii zgromadził ogromny materiał dotyczący powtarzających się od dziesiątków lat sądów na temat dużego wpływu języków wschodniosłowiańskich na język tego wielkiego romantyka i udowodnił, że opierały się one w dużej mierze na intuicji i nie zawsze dobrej znajomości języków wschodnich i ich dialektów. Uчени często nie dysponowali dokładnymi słownikami historycznymi i etymologicznymi omawianych języków.

Zredagowany przez Bałowskiego słownik zapożyczeń wschodnio- i zachodniosłowiańskich w języku Mickiewicza jest użyteczny nie tylko dla historyków literatury i języka, ale i studentów slawistyki oraz uczniów. Zebrane tam stanowiska badaczy wobec zapożyczeń, często rozbieżne lub dyskusyjne, były dotychczas rozproszone po wielu publikacjach naukowych polskich i obcych, często niedostępnych. Zgromadzone w jednej książce informacje dotyczące etymologii wyrazów, ich znaczeń, frekwencji itd. pokazują nie tylko aktualny stan wiedzy na temat leksyki Mickiewiczowskich tekstów, ale są przydatne do innych badań literaturoznawczych lub językoznawczych. Jego praca uzupełnia i aktualizuje wiedzę o polszczyźnie regionu północnowschodniego w I połowie XIX wieku. Akrybia i erudycja autora, ostrożność w formułowaniu wniosków wprawdzie onieśmiela do uwag krytycznych, ale i stanowi zachętę do dyskusji.

We wstępie autor przedstawia cel pracy. Szkoda, że nie opisał tam dokładniej zastosowanej w pracy metody analizy ilościowej, wychodząc z założenia, że jest znana lub już zaprezentowana w innych jego pracach poświęconych analizie języka poetyckiego.

Rozbrajająca jest skromność autora, kiedy w postaci odsyłacza (14) wypowiada, w jaki sposób kwalifikował konkretny wyraz jako zapożyczenie. Przytoczone na 11 stronach skróty cytowanej literatury, do której się odwoływał w sporządzaniu wykazu pożyczek wschodniosłowiańskich oraz ogromna bibliografia, wskazują, z jakim ogromem materiału musiał się krytycznie rozprawić, by zestawić w tak mało spektakularny spis rutenizmów, rusycyzmów i bohemizmów w języku wieszcz narodo-

go. Użyta przez Bałowskiego w prezentacji sądów forma *pluralis modestiae* jest, moim zdaniem, nieco irytująca. Gdyby na stronie tytułowej nie było nazwiska autora, to forma 3. osoby liczby mnogiej mogłaby sugerować, że nie jest to praca indywidualna, a kolektywna, co przy tak szeroko zakrojonych badaniach byłoby zupełnie oczywiste.

Bałowski zdaje sobie sprawę z niepełności słowników, które dla lingwistów są podstawą wniosków, i stałego postępu prac leksykograficznych, nowych metod badań lingwistycznych, innych stanowisk badawczych, stąd oczekuje doprecyzowania i korekt. Z tego powodu przedstawiam własne refleksje nasuwające się przy lekturze hasel słownikowych.

Hasło *bies* ‘diableł, szatan, zły duch’. Obecność morfemu *bies-* w nazwach miejscowych *Bies*, *Biesowice*, odnotowanych w XV w. w różnych częściach Polski świadczą o jego dawności i obecności nie tylko na wschodzie Rzeczypospolitej. Przejście nazwy pospolitej do nazwy własnej jest procesem długotrwałym. To oczywiście nie przeczy temu, że w języku Mickiewicza ten wyraz ma prowienienię wschodnią, gdzie zachował się i utrwał być może pod wpływem cerkiewszczyzny, a na innych terenach kraju zdecydowane pierwszeństwo uzyskał synonim *diabeł*, rozpowszechniony przez religię rzymskokatolicką.

Hasła: *gadać* ‘mówić, przemawiać, opowiadać, rozprawać, dyskutować’, *hulać* ‘żyć hucznie i marnie; korzystać ze swojej przewagi’, *hurma* ‘tłum, gromada; kupą’, *łajać* ‘gniewać się, grzmieć’ (np. w zwrocie śląskim *Pon Bóg łaje* ‘grzmi’) zakwalifikowane jako pożyczki wschodnie budzą wątpliwości, ponieważ występują w gwarze śląskiej w tym samym znaczeniu i znane mi są z autopsji. Mogłoby to oznaczać, że były w polszczyźnie potocznej, dziś zaginęły, ale zachowały się w dialektach peryferyjnych.

Ponieważ niektóre inne wyrazy zachowane (np.) w gwarze śląskiej (*proca* ‘wysilek, staranie’, *dać se proca* ‘postarać się, wysilić się’, *procný* ‘wymagający nakładu sił i starania’, *włosny* ‘własny’ oraz derywaty *psziwłoszczyć se*, *wywłoszczyć*) dodatkowo potwierdzają rozstrzygnięcia autora, powstaje pytanie, czy nie należy uwzględnić również nowszych słowników dialektologicznych w rozstrzygnięciach dotyczących kierunku zapożyczeń.

Wątpliwości budzi zaklasyfikowanie wyrazu *miłosierny* ‘litościwy, pełen miłosierdzia’ jako czechizmu, ponieważ ma nietypowe dla języka czeskiego palatalne *s* ([š]), które występuje w polskim systemie fonologicznym (nie ma go w czeskim zasobie głoskowym). Morfem *sierd-/sierz-* występuje w staropolskim *sierdce* i współczesnym *osierdzie*. Ten przymiotnik mógł powstać od rzeczownika *miłosierdzie*, będącego repliką łacińskiego *misericordia*.

Kończąc rozważania należy podkreślić, że wartość pracy polega na zrewidowaniu sądów, które upowszechniły się w pracach z zakresu literaturoznawstwa i językoznawstwa i przez dziesięciolecia były powtarzane, czasem bezkrytycznie, czasem ze względu na autorytet uczonego, czasem z braku materiałów porównawczych, słowników itd. M. Bałowski zaktualizował wiedzę na temat słownictwa Mickiewicza

w oparciu o nowe osiągnięcia leksykografii i zastosowaną metodę kwantytatywną, która stanowiła podstawę porównań. Precyzyjna dokumentacja stanowisk uczonych wobec omawianego problemu w połączeniu z bogatą bibliografią stanowi pomost między badaniami starszymi a współczesnymi, ostrożna synteza otwierająca możliwość innej interpretacji, przejrzysty tok rozumowania i komunikatywny język to podstawowe zalety monografii, którą bez wątpliwości można wykorzystać na studiach polonistycznych i slawistycznych.

Karin Choinski, Heidelberg

Książki nadesłane do redakcji „Bohemistyki”

Michał Stefański, *Czeska krytyka katolicka lat 1918–1938*, Instytut Slawistyki PAN, Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Warszawa 2007, 156 s., ISBN 978–83191–57–1.

Książka Michała Stefańskiego dotyczy tematu w dużej mierze przemilczanego przez czechosłowackich historyków literatury i porusza ważne zagadnienie międzywojennej krytyki katolickiej. Pierwsze wzmianki na ten temat zaczęły się pojawiać po roku 1990 i – zdaniem Autora – bywały „często nieścisłe”. M. Stefański analizuje katolickie teksty krytycznoliterackie trojakiego rodzaju: wypowiedzi stricte krytycznoliterackie (wystąpienia programowe, szkice, eseje, recenzje); oświadczenia pisarzy (opinie na temat twórczości własnej i innych autorów); wybrane przekazy historycznoliterackie, posiadające wyraźne cechy wypowiedzi krytycznoliterackiej. Autor powołuje się na czołowe, międzywojenne czeskie periodyki katolickie: „Archa”, „Akord”, „Rozmach”, „Tvar”, „Poesie”, „Řád” oraz „Listy pro umění a kritiku”. Głównym celem publikacji jest problem wyjaśnienia pojęcia „krytyka katolicka”.

Eva Jandová, *Konverzace na WWW chatu*, Ostravská univerzita v Ostravě, Filozofická fakulta, Ostrava 2007, 176 s., ISBN 80–7368–254–0.

Autorka porusza nowy problem zagadnienia komunikacji językowej realizowany w Internecie, dotyczący jednego z komunikatorów, jakim jest *chat*. Rozwój nowych technologii powoduje także nowe możliwości komunikowania się, a w związku z tym sam język musi też sprostać nowym wyzwaniom. Eva Jandová opisuje specyfikę komunikacji na chacie w porównaniu z konwersacją tradycyjną; następnie analizuje

problem języka mówionego i pisanego jako szczególny typ konwersacji „chato-wskiej”; ważnym aspektem opracowania jest podjęcie tematu poszczególnych faz konwersacji: jej początku, rozwinięcia i zakończenia, jak też wyróżnienie najczęstszych tematów poruszanych w tym typie komunikacji językowej. Autorka zwraca też uwagę na budowę typowego dialogu prowadzonego w Internecie, jak również analizuje czynniki fortunnosci do przeprowadzenia konwersacji. Ważnym aspektem pracy jest wskazanie różnic i podobieństw konwersacji w języku czeskim z innojęzycznymi strategiami komunikacji poprzez chat.

František Čermák, *Frazeologie a idiomatika. Česká a obecná*, Univerzita Karlova v Praze, Nakladatelství Karolinum, Praha 2007, 718 s., ISBN 978–80–246–1371–0.

Obszerna praca zredagowana przez profesora Františka Čermáka zawiera wybrane studia autorskie dotyczące zagadnienia współczesnej frazeologii i idiomatyki czeskiej i ogólnej. Opracowania te były w większości publikowane w czasopismach czeskich i obcych w ciągu ostatnich 35 lat pracy naukowej Autora. Jednak kompendium zawiera kilka nowych opracowań, dotychczas niepublikowanych. Artykuły są napisane w języku czeskim i angielskim, ale każdy z nich zawiera bądź angielskie *Summary* do artykułu czeskiego, bądź czeskie *Shrnutí* do artykułu w języku angielskim. Studia zostały usystematyzowane w obrębie czterech zasadniczych tematów: A. *Teorie a podstata*; B. *Typy a oblasti*; C. *Studie*; D. *Frazeografie*. Autor swoje rozważania poświęca przede wszystkim aspektowi semantycznemu frazeologii i idiomatyki, zauważając, iż: „v jazyce není všechno syntaktické (gramatické) zlato, co se třpytí”.

Janusz Siatkowski, *Studia nad wpływami obcymi w ogólnosłowiańskim atlasie językowym*, Uniwersytet Warszawski, Wydział Polonistyki, Instytut Slawistyki Zachodniej i Południowej, Warszawa 2004, 178 s., ISBN 83–915364–4–0.

Praca profesora Janusza Siatkowskiego – jak pisze Autor we *Wstępie* – „łączy się ściśle z 8. tomem *Ogólnosłowiańskiego atlasu językowego*, red. J. Basara, J. Siatkowski, A. Basara, Warszawa 2003”. Publikacja jest niezwykle szczegółowym opisem zapożyczeń obcych, występujących w ósmym tomie wspomnianego *Ogólnosłowiańskiego atlasu językowego*. Przeprowadzona analiza uwzględniła bogatą literaturę dialektologiczną oraz prace poświęcone historii poszczególnych leksemów (słowniki historyczne języków słowiańskich, opracowania etymologiczne itp.), a także materiały zawarte we wszelkiego rodzaju opracowaniach leksykograficznych: w słownikach historycznych i współczesnych języków słowiańskich. Autor wyróżnia ok. 750 nazw, utworzonych od ok. 300 zapożyczonych rdzeni. Analizowany materiał jest także przedstawiony na mapach zbiorczych oraz podane są pełne wykazy poszczególnych

pożyczek w układzie publikowanych w tomie map szczegółowych. W poszczególnych rozdziałach Autor analizuje wpływy niemieckie, tureckie, greckie, węgierskie, włoskie, rumuńskie, francuskie i pozostałe. Książka zawiera *Wykaz map, Spis miejscowości, Indeks wyrazowy* oraz obszernie streszczenie w języku niemieckim.

Komunikace – styl – text, red. Alena Jaklová, Jihočeská univerzita v Českých Budějovicích, Filozofická fakulta, Ústav bohemistiky, České Budějovice 2006, 258 s., ISBN 80–7040–819–7.

Publikacja jest owocem konferencji międzynarodowej pod tym samym tytułem, zorganizowanej przez Katedrę Bohemistyki Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Południowoczeskiego w Czeskich Budziejowicach, która odbyła się w dniach 20–22.09.2005 r. Tom zawiera 47 artykułów wygłoszonych wcześniej na spotkaniu w ramach konferencji, autorstwa lingwistów większości akademickich czeskich ośrodków bohemistycznych, jak też językoznawców z ośrodków polskich i słowackich. Zamieszczone artykuły odnoszą się do współczesnych aspektów komunikacji międzyludzkiej; poruszają zagadnienia związków pomiędzy samym komunikatem, stylem i tekstem; analizują problem komunikacji w społeczeństwie: stylem jednostki i stylem mediów. Istotnym obszarem poruszanego zagadnienia są najnowsze formy komunikacji spowodowane rozwojem techniki. Pojawiają się także opracowania przedmiotu komunikacji językowej jako zjawiska interdyscyplinarnego.

Jiří Marvan, *Cesty ke spisovné češtině – prvních tisíc let (800–1800). Malý průvodce dějinami české lingvoekologie*, Univerzita Jana Evangelisty Purkyně, Pedagogická fakulta, Ústí nad Labem 2006, 295 s., ISBN 80–7044–804–0.

Praca profesora Jiřego Marvana jest historią języka czeskiego w pierwszym tysiącleciu jego istnienia. Książka składa się z pięciu rozdziałów i przedstawia poszczególne etapy rozwoju języka: 800–1300 (powstanie języka czeskiego, misję Cyryla i Metodego, tradycję języka czeskiego na tle łaciny w kronice Kosmasa, język poezji w Pieśni ostrowskiej); 1300–1500 jako okres rozkwitu świadomości językowej (język Kroniki Dalimila, pierwsze kroki językoznawstwa czeskiego w oparciu o osiągnięcia mistrza Klareta, reforma ortograficzna Jana Husa); 1500–1620 jako „złoty wiek” języka czeskiego (język Jana Blahoslava, Daniel Adam z Veleslavína i złota era leksykografii czeskiej, pierwsze prawo ochrony języka z roku 1615); 1620–1700 jako okres troski o język w dobie pobiałogórskiej (koncept nowoczesnego słownika J.A. Komeńskiego, „Thesaurus linguae bohemicae”, rola jezuitów w kształtowaniu języka czeskiego); 1700–1800 jako późny okres pobiałogórski i wstęp do odrodzenia narodowego („Slovář český”, inspiracje gramatyczne: Rosa (1672), Doležal (1746), Dobrovský (1809/19), Pelcl jako pierwszy profesor języka czeskiego). Książ-

ka opatrzona bogatymi ilustracjami, zawiera indeks rzeczowy, nazwisk oraz obszernie streszczenie w języku angielskim i rosyjskim.

Spisovná čeština cestou necestou (800–1800), red. M.Tichý, V.Trpka, red. projektu: J. Marvan, Univerzita Jana Evangelisty Purkyně, Pedagogická fakulta, Ústí nad Labem 2006, 169 s., ISBN 80–7044–793–1.

Książka jest dopełnieniem bardzo interesującego projektu zaproponowanego przez profesora Jiřego Marvana studentom bohemistyki. W osiemnastu rozdziałach, które są nawiązaniem do tekstu głównego autorstwa J. Marvana *Cesty ke spisovné češtině – prvních tisíc let (800–1800)*, ich autorzy-studenci śledzą i opisują kluczowe momenty rozwoju języka czeskiego od jego początku, aż do czasów odrodzenia narodowego. Młodzi autorzy posługują się przy tym doskonałą orientacją w starszej literaturze czeskiej, w podstawach języka starocerkiewnosłowiańskiego, w gramatyce historycznej. Na uwagę zasługuje także układ graficzny opracowania, w którym do każdego z rozdziałów załączono zdjęcie jego autora – podobny zabieg zastosowano na okładce książki dodając biogramy młodych bohemistów.

Janusz Siatkowski, *Słowiańskie nazwy wykonawców zawodów w historii i dialektach*, Uniwersytet Warszawski, Instytut Sławistyki Zachodniej i Południowej, Warszawa 2005, 378 s., ISBN 83–92171–46–2.

Książka Janusza Siatkowskiego odnosi się do materiału leksykalnego ósmego tomu *Ogólnosłowiańskiego atlasu językowego*, który jest w wydatny sposób poszerzony o materiały spoza atlasu. Pozwoliło to – zdaniem Autora – „na uchwycenie przesunięć zasięgów geograficznych omawianych nazw, cofania się pewnych wyrazów i ekspansji innych, na ustalenie wewnątrzsłowiańskich wpływów językowych, na zmiany zasięgów wpływów obcych”. Praca stanowi precyzyjną analizę nazw wykonawców zawodów nie tylko „wiejskich”, ale także: *lekarza i lekarki, nauczyciela i nauczycielki, ucznia i uczeniicy* oraz *sędziego*, które charakteryzują się znacznym oddziaływaniem języków literackich na gwary. Książka zawiera wybrane mapy syntetyczne, a znalezienie odpowiednich nazw ułatwia obszerny indeks wyrazowy, podający zarówno postaci uogólnione, eliminujące systemowe różnice fonetyczne w poszczególnych językach słowiańskich, jak i najrozmaitsze postaci gwarowe.

Jacek Baluch, *Kain według Hrabala*, Instytut Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007, 181 s., ISBN 978–83–60163–21–4.

Książka Jacka Balucha jest nowym odczytaniem noweli Bohumila Hrabala *Pociągi pod specjalnym nadzorem* w konfrontacji z opowiadaniem *Kain. Opowiadanie*

egzystencjalne tego samego autora. Taka konfrontacja stwarza nową perspektywę interpretacyjną, która sytuuje nowelę *Pociągi pod specjalnym nadzorem* w kręgu prozy inicjacyjnej. Konfrontacja stwarza też możliwość nowego odczytania historii Kaina jako problemu egzystencjalnego, uwiecznionego w Biblii w postaci historii o bratobójstwie. Zdaniem Autora oba analizowane teksty: „wzajemnie się oświeclają niezależnie od chronologii i usytuowania w obiegu literackim o zróżnicowanym charakterze i zasięgu”.

Jacek Baluch, *Wiersz i przekład. Studia polsko-czeskie*, Instytut Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007, 169 s., ISBN 978-83-60163-18-4.

Praca Jacka Balucha jest zbiorem trzynastu studiów dotyczących problematyki przekładu poetyckiego i wpisujących się w zakres badań nad wierszem czeskim. Zamieszczone w tomie studia Autor opublikował w latach 1965–2006 i podjął się w nich analizy takich problemów, jak ustalenie konstytutywnych elementów budowy wierszowej i ustalenie zasad prozodii czeskiej; problemu normy i konwencji translatorskiej jako kryterium oceny przekładu; przekładu w kontekście metryki porównawczej; przekładu jako zagadnienia poetyki. Autor omawia i ocenia przekłady polskich i czeskich poetów: Hałasa, Máchy, Mickiewicza, Słowackiego, Różewicza w przekonaniu, iż – jak zauważył recenzent, S. Balbus – „Teoria przekładu implikuje więc teorię tekstu artystycznego, i teorię języka poetyckiego”.

Patrik Mitter, *Kompozice v kontextu současné češtiny*, Acta Universitatis Purkynianae 127, Studia Linguistica, Ústí nad Labem 2006, 165 s., ISBN 80-7044-811-3.

Celem pracy jest charakterystyka wszelkich typów złożeń we współczesnym języku czeskim. Autor systematyzuje composita z racji ich pochodzenia wskazując na dwa typy: hybrydowy (jeden z komponentów ma charakter rodzimy, drugi obcy) oraz rodzimy (oba komponenty są rodzime). P. Mitter omawia rolę tworzenia złożeń we współczesnym języku czeskim w obrębie pięciu rozdziałów. Charakteryzuje w nich współczesny zasób leksykalny języka czeskiego, omawia najważniejsze problemy związane z procesem tworzenia złożeń, opisuje composita współczesnego języka czeskiego w obszarze apelatywów i chrematonimów, a także przedstawia frekwencję złożeń hybrydowych.

Irena Vaňková, Iva Nebeská, Lucie Saicová Římalová, Jasňa Šlédrová, *Co na srdci, to na jazyku. Kapitoly z kognitivní lingvistiky*, Univerzita Karlova v Praze, Nakladatelství Karolinum, Praha 2005, 343 s., ISBN 80-246-0919-3.

Praca jest swego rodzaju wprowadzeniem do rozważań o lingwistyce kulturowej. Autorki w pięciu rozdziałach poruszają najważniejsze zagadnienia metodologiczne: interdyscyplinarność językoznawstwa kognitywnego; antropocentryczne usytuowanie języka, pojęcie językowego obrazu świata, użycie metafory w języku, proces kategoryzacji w oparciu o prototypy/stereotypy. Część analityczna opracowania skupiona jest wokół znaczeń zasobu leksykalnego: opis językowego obrazu pięciu zmysłów w czeszczyźnie, językowego obrazu barw oraz kilka studiów z zastosowaniem metodologii językowego obrazu świata na różne „tematy” (obraz serca, procesów mentalnych itp.). Książka zawiera obszerną literaturę oraz indeks rzeczowy i autorów, a także streszczenie w języku angielskim.